Nr. 239. Czwartek, 16 Października 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać następujące pismo odręczne:

Kochany Schmerling!

Z powodu ukończenia gmachu, przeznaczonego dla akademii oryentalnej, wyrażam Panu za gorliwość, którą przy objęciu tego zakładu naukowego w administracyę akademii Terezyańskiej w tak skuteczny sposób okazałeś, jakoteż za udział Pański w rozwoju akademii oryentalnej, Moje podziękowanie i Moje zupełne uznanie.

Mürzsteg, 4 października 1884.

Franciszek Józef w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 października b. r. zezwolić najmiłościwiej, ażeby dyrektorowi Terezyańskiej i oryentalnej akademii, radcy dworu, Pawłowi Gautsch v. Frankenthurn, z powodu ukończenia budowy akademii oryentalnej, za jego znakomite zasługi, położone przy objęciu tego zakładu naukowego w administracyę akademii Terezyańskiej, wyrażonem zostało Najwyższe uznanie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem majorowi pułku piechoty, baronа v. Handel nr. 10, Aleksandrowi Eiss, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 września b. r. prywatnego docenta, dr. Gottlieba Haberlandt, zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnym profesorem botaniki w c. k. uniwersytecie w Gracu.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że towarzystwo „*Bildungs-Verein in Kopeczyńce*“ z urzędu rozwiązanem zostało.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 września 1884.

C. k. Rada szkolna krajowa zaleciła do bibliotek szkół ludowych następujące dzieła napisane i wydane przez Mieczysława Baranowskiego, a mianowicie:

a) „Słońce, wykład popularny — w Stanisławowie 1881.“

b) „Zarys Hygieny i Dyetetyki ciała i ducha w zastosowaniu do młodzieży szkolnej i do wieku dziecięcego. W Stanisławowie 1881.“

c) „Hygiena popularna, czyli nauka o warunkach i pielęgnowaniu zdrowia, część I. W Tarnowie 1883.“

d) „Popularny wykład o powietrzu. W Tarnowie 1883.“

Z c. k krajowej Rady szkolnej.

We Lwowie, dnia 3 października 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 października.

Nie było we Francyi dla nikogo tajemnicą, że gabinet nie będzie mógł w obecnej jesiennej sesyi wystąpić przed Izbą z przedstawieniem doniosłych powodzeń na niwie dyplomatycznej, lub zaznaczyć faktów pomyślnych z odległego pola walki, ale mimo to, sądząc z usposobienia ogólnego, opinia nie poczytuje jeszcze powagi ministerstwa za podkopaną. W ostatnich czasach kwestya sojuszów była przedmiotem, nie schodzącym z porządku dziennego i jedynym zarzutem przeciw ministerstwu, ale podnoszonym tylko przez frakcye skrajne. Wszystkie natomiast umiarkowańsze i przyjaźne rządowi organa prasy, starały się usprawiedliwić postępowanie Francyi w porozumieniu z Niemcami i resztą mocarstw. Opinia publiczna została przeto ostatecznie przygotowaną, by krok ten w polityce Ferryego poczytać mu poniekąd za zasługę wobec innych niepowodzeń lub nietrwałych dotychczas tryumfów na polu walki z Chinami. Ludność francuska wie już, że Francya, nie zrywając bynajmniej z Anglią, wystąpi jednak zgodnie z resztą Europy przeciw niektórym uroszczeniom angielskim. Polityki takiej, która zdołała pozyskać odosobnionej dotąd Francyi poparcie Niemiec, nie potępi umiarkowana większość Izby. Ferry liczy też na to, że w większości tej znajdą się deputowani, którzy dopomogą, jeżeli nie do zwycięztwa, to przynajmniej do uznania polityki, uwzględniającej rzeczywiste interesa kraju, wbrew polityce uczuć i ambicyj frakcyjnych, tak natarczywie propagowanej przez odcień radykalny i intransygentów. Podnoszono już wielokrotnie, że na porozumieniu, inaugurowanem przez Ferryego, Francya źle nie wychodzi. Z ostatniego okresu przeobrażeń polityki europejskiej przekonano się, że dla poparcia i ochrony swoich interesów, znaleźć może Francya wpływowych sojuszników. Sytuacya ta przedstawia się o wiele korzystniej niż przed rokiem, kiedy w całej Francyi utyskiwano na izolowaną postawę republiki. Musiał to przecie skonstatować nawet tak wierny tradycyom gambettystowskim i odwetu organ, jak *Rép. Franç.* i musiał przyznać, że wobec uzurpacyi angielskiej usprawiedliwioną jest liga ochrony interesów europejskich. Wobec tego, któreż z umiarkowanych stronnictw we Francyi nie przyzna, że zbliżenie się republiki do mocarstw Europy środkowej, było w istocie szczęśliwie obraną taktyką. To zbliżenie się i utrzymanie Francyi w charakterze mocarstwa, które ma interesa wspólne, a tem samem występuje w imieniu interesów całej Europy, jest zasługą obecnego gabinetu. Ferry starał się charakter taki nadać polityce swojej jeszcze w ciągu konferencyi londyńskiej i tem umożliwił sobie dalszy krok, który zbliżając go do Niemiec, uczynił poniekąd Francyę uczestniczką w pracy nad zapewnieniem pokoju europejskiego. W takiem położeniu rzeczy, chyba tylko wieści o nadzwyczajnem niepowodzeniu w Chinach mogłyby wpłynąć niepomyślnie na usposobienie większości Izby. W każdym jednak razie obecnie przypuszczać wolno, że obrady parlamentarne w pierwszej chwili, mogą być wprawdzie bardzo ożywione, lecz nie doprowadzą do wstrząśnień, któreby pociągały za sobą przesilenie gabinetowe, jak sobie tego życzą i nad czem pracują organa radykalne.

Sejm krajowy.

(*XVIII posiedzenie z d. 15 października.*)

(L) Wniesione petycye, których spis odczytał p. Siengalewicz, zostały przekazane komisyom, a mianowicie:

Komisyi budżetowej: „Przytuliska polskiego“ w Wiedniu; Władysława Kopestyńskiego; Towarzystwa wzajemnej pomocy słuchaczów filozofii uniwersytetu wiedeńskiego; Maryi Michalskiej; Michała Filipowicza, Paraski i Marty Badowskich, pogorzelców z Potylicza; gminy Przydonicy; gmin Górowa i Bantkowa, o zapomogi, Waleryana Męcińskiego, o subwencyę na utrzymanie ogrodu oenologicznego w Chlebowicach świrskich.

Komisyi powodziowej: Gminy Biskowice, właścicieli dóbr Bilinki i Kornalowice, w sprawie regulacyi Dniestru. Gminy Podmichale, w sprawie regulacyi Łomnicy.

Komisyi prawniczej: Gminy Jezupol, o pozostawienie przy sądzie w Haliczu. Izby inżynierskiej w Tarnopolu w sprawie

---

23)

ZŁOTE SERCE

ŁATA DZIECIŃSTWA

X.
Matka rodzona.

(Ciąg dalszy.)

Amelia, w czasie nieobecności męża pozbawiona miłości w praktyce, zaczęła ją uprawiać w teoryi. Tęskniąca za ukochanym, uwielbianym — aby się rozerwać — wzięła się do czytania romansów; pochłonęła tysiące tomów bez wyboru, bez krytyki. Nieskończenie dobra — powiem nawet cnotliwa — odpychająca z dumą wszelkie ponęty, które w Paryżu tak łatwo sprowadzają młode kobiety z uczciwej drogi, nie była dość inteligentną, aby w utworze sztuki pisarskiej ziarno od plew oddzielić, zająć się myślą a formie przyznać tylko dopełniające znaczenie. Dla niej, druga posiadała więcej uroku od pierwszej. Przejęła się na wskróś frazesem, zachwycającym ją i upajającym jak haczysz. Starała się styl książkowy naśladować w rozmowie. To też konwersacya jej, niegdyś miła, prosta, serdeczna, sympatyczna, stała się teraz napuszystą, nadętą, dziwaczną a dla słuchaczów uciążliwą. Nie dotykała ziemi i nie wzlatywała w niebo, lecz chodziła na szczudłach. Sama swemu dyalogowi, a raczej długim monologom, przysłuchiwała się z rozkoszą, zwłaszcza, że w ślicznym jej głosie, brzmiały one harmonijnie, niemal ładnie. Szafowała przenośniami, parafrazami i kolorytem, to dowcipnym francuzkim, to romantycznym lub pseudo-wschodnim, pożyczonym z „Tysiąca i jednej nocy“ — ze szczodrością bez granic. Sadziła brylanty i perły na śmietnisku, rajskie ptaki i kolibry zamykała w kurnikach, rozpływała się nad najpospolitszym i najprozaiczniejszym przedmiotem, aby tylko przed licznem — lub nawet nielicznem — audytoryum, wysypać wszystkie skarby swego stylowego repertoaru. Słowem, dzięki tęsknocie za mężem, egzaltacya jej wrodzona przybrała charakter nieznośny, nie do opisania nudny. Tak więc przeobrażenia, jakie zaszły w jej powierzchowności, niekorzystnie dopełniała jeszcze pewna przemiana moralna, a to wszystko bystro i szybko przez Karola dostrzeżone i ocenione należycie, było dlań męczarnią, torturą okropną.

Zaraz po spotkaniu męża, obwiał Amelię chłód, którego się nie spodziewała, nie przeczuwała nawet, listy bowiem jego były pełne miłości. Uwielbiana przez matkę, która widziała w niej bóstwo i cud piękności, otoczona w Paryżu gronem admiratorów — którzy po wyjeździe Karola zaraz się na ulicę Drouot zlecieli — admiratorów dworujących jej, jak się w „raju kobiet“ dworuje każdej niezupełnie brzydkiej kobiecie, a szczególniej uposażonej w bogate wdzięki olbrzymio rozwiniętego ciała, nie mogła przypuścić, że powierzchownością swoją i zachowaniem się wywarła na samolubie przykre wrażenie. Rozczulona słowami Bolewskiej, już zaczynała się oswajać z otoczeniem, kiedy przerwanie krasomówczego wybuchu, wprawiło ją znowu w zły humor. Nagle, wszystko wydało się jej tu obcem, nizkiem, małem, pospolitem, od stylu, którym do niej przemawiano, do skromnego sypialnego pokoiku staruszki, do białej fajansowej miednicy, w której się umyła, do mahoniowej staroświeckiej gotowalni, przed którą poprawiła bujne włosy.

— Chyba teraz, mogę się już przedstawić memu jedynakowi — rzekła z przekąsem — ale wprzódy pokażcie mi go z daleka.

— Owszem, owszem — powiedziała pani Irena — patrz moja droga.

— Staś siedział przy rejzbrecie i rysował z gipsu głowę Katona Utyckiego. Pogrążony w dumaniach o swojej Jani, nie słyszał, co się działo w sąsiednich pokojach.

— Ależ to już nie dziecko, to prawie mężczyzna — szepnęła wzruszona Amelia. — Muszę być bardzo starą, kiedy mam takiego dużego syna.

Coś jak żal, jak smutek, jak obawa, jak niepewność, czy będzie jeszcze kochaną przez męża, prześliznęło się po jej gładkiem i bądź co bądź pięknem czole.

— Och! sercem i duszą — odparła Bolewska z uniesieniem — jest dzieckiem, zupełnem dzieckiem... Dobry i niewinny jak anioł; — ocenisz go wkrótce, jak go poznasz.

— Pani go musi bardzo kochać?

Na szmer, jaki się rozległ przy drzwiach sypialni, Staś podniósł głowę z nad deski i ujrzał przed sobą Amelię, panią Irenę i ojca. Powstał szybko z siedzenia, skłonił się grzecznie nieznajomej, zbliżył do ojca, pocałował go z uszanowaniem w rękę, potem przytulił się do opiekunki.

— *Mon fils, viens dans mes bras!* — zawołała patetycznie pani Amelia, przybierając pozę teatralną.

Staś nie ruszył się z miejsca.

— Nie poznajesz tej pani? — spytał Karol.

— Nie tato.

— Nie rozumiesz co mówi?

— Nie rozumiem.... zapomniałem po francusku.

Biedna kobieta — istotnie pożałowania godna, ale nie mogąca poskromić skłonności do przesady i patosu, załamała ręce, wzniosła oczy w górę i zaczęła chodzić po pokoju podwójnemi krokami, jakiemi aktorki bulwarowe przemierzają scenę w kulminacyjnych punktach dramatu.

— Mój syn mnie nie poznaje, dziecko moje nie rzuca mi się w objęcia.... To hańba! to zgroza!... Jakżeście go tu wychowali ludzie okrutni!

Karol mienił się na twarzy.... i nie wiedział co począć.

— Stasiu! idź uściskaj twoją matkę — wycedził nareszcie po chwili przez zaciśnięte zęby.

Chłopiec zwrócił się do pani Ireny i objął ją czule za szyję.

— O! najchętniej!

— Ależ nie... twoją mamę...

— Mateczkę właśnie chcę pocałować.

Amelia na ten widok zatrzymała się w pośrodku pokoju. Łzy puściły się jej z oczu.

— Głos krwi przez niego nie przemawia. O! ja nieszczęśliwa! przeklęta! z miłości dziecka wydziedziczona! Syn mój, owoc mego łona, kość kości moich, mlekiem mojem obfitem wykarmiony, przy którym noce bezsenne spędzałam, wypiera mnie się, wyrzeka....

Bolewska, sercem zacnej kobiety zrozumiała całą tragiczność sytuacyi i postanowiła położyć jej koniec. Wzięła zatem Stasia za rękę i przyprowadziła go przed usuwającą się przed niemi desperatkę.

— Słuchaj Stasiu.... ja jestem tylko twoją przybraną matką.... ona.... rozumiesz.... ona jest twoją matką rodzoną.... tą, coś zo-

nadania głosu wirylnego rektorowi politechniki lwowskiej, i przyznania technikom prawa wyboru z tytułu osobistej kwalifikacyi. Wydziału Towarzystwa *Rada narodna* w Dolinie w sprawie licytowania gruntów wiejskich i małomiejskich za długi.

Komisyi petycyjnej: Jana Cybulskiego z zażaleniem na magistrat lwowski z powodu usunięcia go z posady strażnika. Gminy Perehińsko, w sprawie ochrony przeciw szkodom wyrządzonym przez dzikie zwierzęta. Gminy Wojnicza o darowanie pobranych procentów w kwocie 1352 zł. od obligacyj szkolnych. Wydziału Towarzystwa *Rada narodna* w Dolinie o wydanie stosownych zarządzeń w sprawie dzikiego spławiania drzewa.

Komisyi gospodarstwa krajowego: Gminy Podmichale o bezpłatny pobór surowicy solnej. Wydziału powiatowego w Brodach, w sprawie piętnowania bydła. Członków gminy Kozubów w sprawie niszczenia lasów przez właściciela tych dóbr.

Komisyi kolejowej: Izby inżynierskiej w Tarnopolu o wyjednanie zmiany § 7 statutu organizacyjnego koleji skarbowych.

Komisyi szkolnej: Florentyny Krempiny, o wypłacenie rocznej płacy 200 zł. za pełnienie obowiązków nauczycielki w Baranowie. Gminy Hańkowice o zapomogę na budowę szkoły. Grona nauczycieli w Pilznie o podwyższenie płac. Anny Stasiówny o podwyższenie płacy.

Komisyi drogowej: Obszaru dworskiego i gminy Grudny w sprawie uregulowania dróg gminnych. Wydziału powiatowego w Brzesku o pozwolenie poboru myta, i o subwencyę na ukończenie budowy drogi z Słotwiny do Szczurowy a ztamtąd do Woli przemykowskiej.

Komisyi administracyjnej: Dr. A. Sękowskiego, pełnomocnika dóbr Bołożynów i t, d o przydzielenie tych dóbr napowrót do okręgu starostwa w Złoczowie. Gminy Ulanowa i 30 innych z protestem przeciw przeniesienin władz rządowych i autonomicznych z Niska do Rudnika.

Po załatwieniu dwóch pierwszych punktów porządku dziennego, o czem już wczoraj zdaliśmy sprawę, poseł Kazimierz hr. Badeni przedłożył sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku posła Romańczuka, w sprawie wykonywania przepisów o polowaniu. Uchwałą z 17 września b. r. przekazał Sejm komisyi administracyjnej powyższy wniosek. P. Romańczuk, uzasadniając go, wyszedł z założenia, iż mniejsi właściciele ziemscy, w miejscowościach pod lasami położonych, doznają co roku bardzo znacznej szkody w ziemiopłodach, a nawet w bydle od leśnej zwierzyny. Przyznać trzeba, powiada komisya, że wniosek ten wychodzi z zasady prawdziwej i słusznej, ale ma tylko o tyle słuszności, o ile złemu zapobiedz pragnie; drogi, którémi p. Romańczuk do celu dojść zamierza, nie są ani odpowiednie ani możliwe. Przechodząc punkt po punkcie żądania p. Romańczuka, przychodzi komisya do uwag następujących:

1) Żądanie, by uzbroić gospodarzy rolnych w broń palną, szkodom nie zapobiegnie, gdyż wiadomo, że dziki i inna drapieżna zwierzyna nie przybywa na rolach lecz w kniejach, z których przerzuca się na znaczną odległość, skuteczne jej tępienie zatem może nastąpić tylko przez racyonalnie prowadzone obławy. Dla zapobieżenia szkodom w polu nie broni palnej gospodarzom potrzeba, lecz czujności. Rozpowszechnienie broni między włościanami nie ochroniłoby ich od szkód, nie przyczyniłoby się do wytępienia drapieżnej zwierzyny, a kłusownictwo, dotąd niewytępione, przybrałoby naturalnie jak największe rozmiary. P. Romańczuk domaga się, by tylko porządnym gospodarzom prawo posiadania broni udzielano, tak zaś ograniczone żądanie jest bezprzedmiotowe, gdyż i dzisiaj porządny gospodarz na mocy ustawy o używaniu broni od prawa tego nie jest wykluczony. Według ustaw obowiązujących wydają obecnie starostwa pasporta na broń bez różnicy stanu i zatrudnienia żądającego, a ich ocenieniu pozostawionem być musi ze względu na osobę i wykazaną potrzebę, w jakich wypadkach pasportów takich udzielać można. Ustęp pierwszy zatem wniosku jest bezprzedmiotowym, bo żąda wezwania Rządu do tego, do czego władze administracyjne są już i tak uprawnione, a względnie obowiązane.

2) Co do 2 punktu wniosku p. Romańczuka już i dzisiaj muszą władze czuwać, by przy licytacyach prawa polowania nietylko chwilowa korzyść była osiągniętą, lecz by także osoba dzierżawcy dawała rękojmię, że polowanie będzie racyonalnie wykonywane, że przeto dochód z takowego po upływie czasu dzierżawy nie będzie zmniejszony lub zupełnie zniszczony. Przeciwnie władze baczyć winny, by ten dochód się utrwalał i z czasem nawet wzrastał. Zmiana faktycznego stanu rzeczy, jakiej się tu domaga p. Romańczuk, by nie Starostwa lecz gminy a względnie pojedyńczy gospodarze wskazali Starostwu kandydatów na dzierżawców, jest zupełnie nieuzasadnioną, uchyliłaby w następstwie ingerencyę Starostwa w tej sprawie niemal zupełnie, a w skutkach swych musiałaby być koniecznie tak dla gmin jak i dla gospodarstwa krajowego do najwyższego stopnia szkodliwą. Tu znowu podnieść wypada, że nie potrzeba być właścicielem lub dzierżawcą prawa polowania na pewnem terytoryum, by mieć prawo do strzelania na zwierzynę drapieżną; kwestya zatem licytacyi polowań gminnych nie ma nic wspólnego z zamiarami, które p. Romańczuka do postawienia wniosku jego spowodowały, gdyż trudno przypuścić, by na tej drodze upatrywał środek dostarczania prawa noszenia broni tym, którzy na podstawie obowiązujących ustaw mieć jej nie mogą.

3) Gdzie się dziki rozmnożą i szkody wyrządzają, lub gdzie się pojawią inne drapieżne zwierzęta, tam zarządza Starostwo urzędowe polowania. Czy one są skutecznym środkiem, wiedzą o tem najlepiej ci, którzy w takich obławach udział brali. Do wyjątków należy, by na takich polowaniach ubito zwierzynę, na którą się nie polowało, co się tem tłómaczy, iż tam, gdzie właścicielami kniei są myśliwi, polują oni sami umiejętnie i w właściwym czasie, tam też potrzeba urzędowych polowań nie istnieje. Tam zaś, gdzie właściciele lasów polować nie umieją, lub nie chcą, w skutek tego i służby zorganizowanej nie mają, tam muszą władze zarządzać polowania urzędowe, a z braku ludzi, którzyby te obławy ze znajomością rzeczy i miejsca prowadzić umieli, rezultat bywa zwykle ujemny. W każdym razie mają włościanie prawo o takie obławy tam, gdzie właściciele sami nie polują, prosić; obławy te są sankcyonowane ustawą i przeto ponownie uchwalane być nie potrzebują.

4) Punkt czwarty wniosku jest jedynie ważny i istotnie słuszny. Dzisiejsze nasze ustawodawstwo przyznaje poszkodowanemu prawo żądania wynagrodzenia od tego, który mu tę krzywdę wyrządził osobiście lub przez swą służbę albo zwierzęta. Patent Józefiński przyznaje wynagrodzenie poszkodowanym, jeżeli jest dowiedzionem, że dotyczący właściciel lasów zwierzyny drapieżnej strzelać nie pozwala, lub, że takową hoduje. Dziś zatem przeprowadzić dowód na istotną szkodę i winę, jest najczęściej prawie niemożliwem, a w każdym razie tak kosztownem i utrudnionem, że poszkodowany woli się wyrzec wszelkiego wynagrodzenia. Słusznem więc jest, aby ustawodawstwo nasze w tym kierunku zmienionem zostało, albo raczej, aby była wydaną nowa ustawa co do wynagrodzenia szkody przez zwierzynę wyrządzonej, i dlatego wnosi komisya:

„Wzywa się Rząd, aby przedłożył Sejmowi projekt ustawy, zmieniającej ustawodawstwo obecne o szkodach zrządzonych przez zwierzynę w ogóle a w szczególności przez zwierzynę drapieżną".

Poseł Romańczuk, w dłuższem przemówieniu rozbiera wywody komisyi, które go nie zadawalniają i które świadczą że komisya nie zrozumiała jego intencyj, wypowiedzianych dnia 17 września r. b. podczas motywowania wniosku w pierwszem czytaniu. Mowca polemizuje tedy z wywodami komisyi. Zdanie jej, że gospodarzom nie potrzeba broni palnej, lecz czujności większej, zbija mowca argumentem, że niepodobna wymagać od spracowanego wieśniaka, ażeby całe noce spędzał na czuwaniu, zresztą krzyk, hałas, ognie, i t. p. środki, nie są wystarczające dla odstraszenia dzikiej zwierzyny. Mowca jest dalej zdania, że starostowie niechętnie udzielają włościanom pasportu na broń, dla tego, iż sami są miłośnikami polowań, i nie chcą mieć konkurencyi. Wogóle, szanowny mowca, broniąc stanowiska, jakie zajął w pierwszem swojem przemówieniu, w d. 17 września, nie jest zadowolony z wniosku komisyi, i dlatego wnosi: „Sejm przechodzi do porządku dziennego nad sprawozdaniem komisyi administracyjnej i wzywa Rząd, ażeby lepiej wykonywał przepisy, tyczące się wydawania pasportów na broń palną i ażeby przedłożył Sejmowi projekt ustawy, zmieniającej obecne ustawodawstwo o szkodach wyrządzonych przez zwierzynę w ogóle, a w szczególności przez drapieżną zwierzynę". Wniosek ten został dostatecznie poparty.

Pos. hr. Golejewski odpowiedział na kilka uwag poprzedniego mowcy. Tam, gdzie zwierzęta dzikie wyrządzają znaczniejsze szkody w ziemiopłodach, wydają starostowie włościanom broń palną na cały czas żniw, po żniwach zaś odbierają broń, i to właśnie nie podoba się włościanom, z których znaczna część trudniłaby się chętnie kłusownictwem. Że broń palna nie jest dostatecznym środkiem do uchronienia właścicieli gruntów położonych pod lasami od szkód, wyrządzanych przez dziki, pouczają fakta; i tak przytacza mowca fakt, że we własnym majątku wysyłał co nocy na łany zasiane kukurudzą, a położone pod lasem, oficyalistów dworskich i straż lasową, uzbrojoną, która strzegła łanów od strony lasów, strzelała, paliła ognie, hałasowała i t. d. Tymczasem dziki, „mające swój własny rozum" (*wesołość*), obeszły straż, i zniszczyły kukurudzę poza jej plecami; i cóż w takim wypadku pomoże broń palna? Mowca popiera wniosek komisyi.

Po replice p. Romańczuka, duplice hr. Golejewskiego i po przemówieniu sprawozdawcy, który obszerniej illustrował wywody p. Romańczuka i komisyi, na tle powyższego sprawozdania, przyjęła Izba bez zmiany wniosek komisyi.

Poseł Chamiec domagał się, ażeby następny punkt porządku dziennego: sprawozdanie komisyi górniczej o przedłożeniu rządowem z projektem ustawy regulującej prawo wydobywania minerałów, które służyć mają do użytku, jako zawierające żywicę ziemną — został uchylony, a to z powodu nieobecności kilku członków górniczej komisyi, głównie zaś p. Gorajskiego, gdy się jednak Izba do tego życzenia nie przychyliła, wniósł poseł Chamiec powyższe sprawozdanie, bardzo obszerne, które na wstępie skreśla historyczny przebieg wszelkich starań i usiłowań Towarzystw rolniczych, Reprezentacyi kraju i t d. co do zmiany ustawy górniczej z 23 maja 1854, która nasunęła wątpliwości co do swojej użyteczności dla przemysłu naftowego, który to przemysł powstał już po wejściu w życie wspomnianej ustawy; a dalej wspomina o przedłożeniu rządowem z r. 1873; o projekcie ustawy wniesionym przez Wydział krajowy w r. 1878; nareszcie o projekcie ustawy regulującej produkcyę oleju skalnego i wosku ziemnego, a uchwalonej przez Sejm 18 października 1878, która to ustawa jednak nie otrzymała Najwyższej sankcyi. Zajmując się ponownie tą sprawą, uchwalił Sejm d. 17 października 1881 rezolucyę, wzywającą Rząd, ażeby przedłożył do konstytucyjnego traktowania projekt ustawy naftowej, osnuty na zasadzie przynależności nafty, wosku ziemnego i innych tymże pokrewnych żywicznych materyałów do gruntu, a poddający wydobywanie takowych dozorowi władz górniczych przy zastosowaniu przepisów, ułożonych na modłę dotyczących postanowień ustawy górniczej. Postępując w myśl tej rezolucyi sejmowej, Rząd przedłożył Radzie państwa projekt ustawy naftowej, który zawierał tylko postanowienia należące do zakresu prawodawstwa państwowego, a wydanie dalszych, po za ten zakres wychodzących postanowień, zostawił ustawodawstwu krajowemu. Przedłożenie rządowe zostało ze zmianami niewielkiej doniosłości przez obie Izby uchwalone i otrzymało przez Najwyższą sankcyę z d 11 maja 1884 moc ustawy państwowej, która też uzupełniona postanowieniami, należącemi do zakresu prawodawstwa krajowego, stanowi przedmiot przedłożenia rządowego, przydzielonego obecnie komisyi górniczej, która nabrała przekonania, że przedłożony Sejmowi rządowy projekt ustawy odpowiada zasadom przez Sejm uchwalonym i zawiera korzystne dla przemysłu naftowego postanowienia. Dlatego też komisya przyjęła w całości rządowy projekt ustawy, a poczyniwszy w nim nieznaczne, przeważnie stylistyczne zmiany w §§ 7, 9, 10, 11, 13, 14, 22, 32 i 33, zaleca Izbie przyjęcie tego projektu ustawy, składającego się z 52 paragrafów.

W rozprawie generalnej zabrał głos JE. Namiestnik p. F. Zaleski, ażeby w kilku słowach zalecić Izbie przyjęcie przedstawionego przez komisyę górniczą projektu ustawy, regulującej prawo wydobywania minerałów żywicznych. Uchwalenie tego projektu rządowego zakończy szereg długoletnich usiłowań ustawodawczych, w tym przedmiocie podjętych, i rozwiąże ostatecznie zadanie trudne a dla kraju nader ważne, które Sejm nie od dziś już zajmowało.

Najwyższem postanowieniem z d. 22 stycznia 1862, stanowiącem dotąd podstawę prawną eksploatacyi oleju skalnego i żywicy ziemnej — a przyznającem tym minerałom prawo wyłączności pod warunkiem użycia ich do oświetlenia — stworzony został stan niepewny, który w żaden sposób nie mógł zadowolić — tak, iż powszechnie czuć się dawała potrzeba zreformowania tych stosunków.

Zdania jednak, co do sposobu przeprowadzenia tej reformy — były bardzo podzielone.

Rząd w roku 1873 przedłożył Sejmowi do zaopiniowania projekt ustawy państwowej, dążący do uznania bezwarunkowej wyłączności minerałów żywicznych. Projekt ten nie znalazł w Sejmie poparcia, natomiast wezwała Izba na posiedzeniu z d. 16 stycznia 1874 r. Rząd do uregulowania produkcyi minerałów żywicznych na podstawie ich przynależności do gruntu, powtórzyła tę uchwałę na posiedzeniu dnia 12 maja 1875 — wreszcie uchwaliła w r. 1878 projekt ustawy, na powyższej zasadzie oparty.

Dla wiadomych powodów, ta ustawa nie otrzymała Najwyższej sankcyi. W r. 1881 zajmowała się Izba znowu tą kwestyą — powtórzyła swoje poprzednie rezolucye i uchwaliła na posiedzeniu d. 15 października 1881 zasady, według których należałoby sobie postąpić przy uregulowaniu prawa wydobywania minerałów żywicznych.

Ponieważ chodziło tu przedewszystkiem o zmianę ogólnej ustawy górniczej i o zaprowadzenie niektórych postanowień odmiennych od przepisów cywilno-prawnych — a więc o uchwały zastrzeżone ustawodawstwu państwowemu, Rząd, stosując się do życzeń reprezentacyi kraju co do zasad, na jakich nowa ustawa miała być opartą, wniósł najpierw w Radzie państwa projekt ustawy, zawierającej jedynie postanowienia, wchodzące w zakres ustawodawstwa państwowego, zaś decyzyę co do wszystkich innych postanowień, tyczących się tego przedmiotu — pozostawił ustawodawstwu krajowemu. Projekt rządowy w Radzie państwa wniesiony — uchwalony z małemi zmianami przez obie Izby — uzyskał pod dniem 11 maja b. r. Najwyższą sankcyę i ustawa ta stanowi granice, w których obraca się przedłożony właśnie Izbie projekt rządowy ustawy krajowej, w której dla dokładności zamieszczono także postanowienia, zawarte w wspomnianej już ustawie państwowej.

Z uwagi, iż w niniejszym projekcie uwzględniono ile możności zasady przez Sejm uchwalone, niemniej też z uwagi, że ankiety przez Wydział krajowy zwołane, a na podstawie ich zdania Wydział krajowy i wyznaczona z łona Sejmu komisya specyalna, w której wzięli udział najznakomitsi reprezentanci przemysłu naftowego, z małemi zmianami za tym projektem się oświadczyły — nie zastanawia się dostojny mowca dłużej nad tym przedmiotem i uprasza tylko Izbę, by zechciała zamienić w uchwałę przedłożenie rządowe z zmianami przez komisyę proponowanemi, i uchwałą tą uczynić zadość wielkiej potrzebie. Stworzoną bowiem nareszcie będzie konieczna i tak już bardzo pożądana podstawa prawna dla przemysłu, którego wielkie dla kraju znaczenie wszyscy zarówno pojmujemy, a które dostojny mowca dostatecznie określa, przytaczając fakt, iż surowy produkt tej industryi reprezentował w roku 1883 kapitał w wysokości 5 milionów złr.

Po tem przemówieniu JE. p. Namiestnika, uchwaliła Izba przedłożony przez komisyę górniczą projekt ustawy w całości, z bardzo nieznacznemi poprawkami stylistycznemi w §§ 6 i 33 (w tym ostatnim paragrafie na życzenie posła Płazińskiego), poczem na wniosek JE. p. F. Zaleskiego przyjęła cały projekt ustawy także w trzeciem czytaniu.

W końcu uchwaliła Izba bez dyskusyi zgodnie z wnioskami komisyi górniczej, następujące rezolucye:

1) Wzywa się Rząd, ażeby w drodze właściwej spowodował zmianę postanowień, dotyczących opodatkowania przedsiębiorstw, mających na celu wydobywanie nafty, wosku ziemnego i t. p. minerałów żywicznych, w ten sposób, iżby ciążący na nich obecnie podatek zarobkowy zastąpionym został opłatą od przestrzeni na wzór miarowego (*Massengebühr*), a podatek dochodowy wymierzonym był przez władze skarbowe nie ina-

---

stawił w Paryżu, o której tyle razy mówiłeś ze mną, którą kochasz, o której śniłeś...

Chłopiec słuchał uważnie z wlepionemi w panią Irenę oczami. Po każdym wyrazie zdawało mu się, że się coś w mózgu jego rozjaśnia. Zaczął powoli pojmować, że to co ojciec mówił przed chwilą nie było żartem, ani próbą jakąś, doświadczającą jego przywiązania do drugiej opiekunki.... że w tem wszystkiem musi być prawda, prawda szczera....

Nagle zasłona zaciemniająca w pamięci jego przeszłość oddaloną rozdarła się na dwoje.

— Matka moja rodzona! — krzyknął pełnym radości głosem, po polsku.

Rzucił się na Amelię, powstrzymał jej gwałtowne poruszenia, objął silnie rękami i całował od stóp do głów, śmiejąc się i płacząc razem.

Przypomniawszy sobie naraz parę wyrazów macierzystego języka, bełkotał jak małe dziecko, wymawiając je także po dziecinnemu:

— *Maman.... maman chérie.... c'est toi.... maman!*

Syn poznał matkę, matka odnalazła syna.

W uściskach gorących, w pocałunkach bez końca pękły lody zapomnienia. Cała sztuczna, teatralna, napuszona tragikomiczność sytuacyi rozpłynęła się w łzach rzewnych, w westchnieniach, w szeptach dla nich tylko dwojga zrozumiałych.... Dla nich i dla otaczających — nawet dla Karola.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZYGMUNT SARNECKI.

czej, jak w porozumieniu z właściwą władzą górniczą, podług przepisów dokretu Ministerstwa skarbu z 22 marca 1864 l. 15.221.

2) Wzywa się Rząd, ażeby w drodze ustawodawczej spowodował zmianę § 17 powszechnej ustawy górniczej z 22 maja 1854 w tym kierunku, ażeby w kopalniach naftowych i w odległości 38 metrów od takowych nie wolno było prowadzić poszukiwań za minerałami zastrzeżonemi, bez zezwolenia właściciela gruntu.

Nastąpiły sprawozdania o petycyach. Bez dyskusyi zgodnie z wnioskiem komisyi petycyjnej (ref. p. Gorecki) uchwalił Sejm petycyę gminy Wielopole o uwolnienie od ponoszenia kosztów leczenia Teresy i Michaliny Kozłowskich, w kwocie 43 zł. — przekazać Wydziałowi krajowemu do zarządzenia odpisania tych kosztów. Nauczycielowi w Dolinie, S. Mazurkiewiczowi, udzielił Sejm, zgodnie z wnioskiem komisyi szkolnej (ref. St. Tarnowski, starszy), tytułem daru z łaski, 100 zł. Na wniosek Wydziału krajowego (ref. dr. Hoszard) upoważnił Sejm Wydział do wyznaczenia Bł. Marczakowi, pisarzowi w lwowskim szpitalu, w razie przeniesienia go z powodu ociemnienia, w stan spoczynku, emerytury o rocznych 700 zł. Zgodnie z wnioskiem komisyi prawniczej (ref Żarski) uchwalił Sejm petycyę gminy m. Zaleszczyki i gmin okolicznych, o utworzenie drugiego sądu obwodowego na dzisiejszy okręg sądowy tarnopolski, z siedzibą w Zaleszczykach, odstąpić Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia na najbliższej sesyi wniosku w tym kierunku, czy nie należałoby zmienić uchwały sejmowej dawniejszej w tym sensie, iżby siedzibą przyszłego sądu obwodowego nie był Czortków, lecz Zaleszczyki. — Zgodnie z wnioskami komisyi administracyjnej (ref. Kaź. hr. Badeni) przeszedł Sejm do porządku dziennego nad petycyami: A. Uznańskiego, właściciela dóbr Poronina, o zmianę §§. 1 i 8 ustawy z r. 1866 o obszarach dworskich, i osady Jurydyki o wyłączenie od zwierzchności gminy Brodów i utworzenie oddzielnej gminy lub przyłączenie do gminy Folwarki wielkie. — Bez dyskusyi przyjął Sejm wniosek komisyi drogowej (spraw. Wł. Koziebrodzki), przekazujący Wydziałowi krajowemu (do zbadania i przedłożenia wniosku w jak najkrótszym czasie) petycyę rady gminnej w Kołomyi o udzielenie koncesyi na pobór myta kopytkowego, a podobny wniosek komisyi drogowej, tyczący się petycyi gminy m. Brodów, o udzielenie prawa opłaty kopytkowego, wywołał ożywioną rozprawę.

Pos. Hausner, powołując się na wyjątkowe stanowisko Brodów od chwili założenia przez Koniecpolskiego, aż do najnowszych czasów, a dalej na bardzo wyjątkowe stanowisko, jakie Brody w tej chwili zajmują przez zasekwestrowanie dochodów miejskich, na rzecz banku austro-węgierskiego, prosił Izbę o wyjątkową łagodność, i z uwagi na wielki brak funduszów gminy Brodów, prosił o przyjęcie poprawki, według której Wydział krajowy, niezawiśle od badań, o których wspomina wniosek komisyi drogowej, miałby prawo jeszcze na obecnej sesyi przedłożyć wniosek przedłużający prowizorycznie prawo poboru kopytkowego w Brodach na jeden rok.

Pos. Adam ks. Sapieha przemawiał przeciw tej poprawce, albowiem łagodność mógłby Sejm zastosować tylko wobec gminy, spełniającej wszystkie swoje obowiązki po obywatelsku; tego o gminie m. Brodów powiedzieć nie można; wszakże powszechnie są wiadome jej separatystyczne dążności w każdym kierunku, a zwłaszcza przy wyborze deputowanych do Rady państwa, któremi to dążnościami, nieliczącemi się z opinią panującą w kraju, zaraziło się już i inne miasteczko.

Pos. ks. Kopyciński powołując się na słowa, wypowiedziane przez ś. p. Szujskiego o Brodach, przemawiał w duchu poglądów wypowiedzianych przez ks. Sapiehę, a sprawozdawca komisyi, pos. Wł. Koziebrodzki, stanął na stanowisku, że w polityce uczuciowością powodować się nie należy i że z tego powodu, co do swojej osoby, chętnie popiera poprawkę posła Hausnera.

Przy głosowaniu okazało się, że za wnioskiem komisyi głosowało 33 posłów, a za poprawką p. Hausnera także 33 posłów; na sali było tedy obecnych tylko 66 posłów, a więc nie było kompletu, skutkiem czego nie zapadła, co do tej sprawy, żadna uchwała.

Sekretarz p. A. Jędrzejowicz odczytał interpelacyę, wystosowaną do JE. p. Namiestnika, przez p. Merunowicza i kilkunastu towarzyszów. Interpelant, wychodząc z założenia, że głośna sprawa Lutczańska, sądzona dwukrotnie przez trybunały sądów przysięgłych, ale jeszcze nieprawomocna, była dziełem fanatyzmu religijnego, zapytuje Rząd, kiedy zbada stosunki religijne ludności izraelickiej i czy zamierza poczynić kroki zaradcze, któreby stanęły na przeszkodzie ponawianiu się podobnych zbrodni.

Dalej odczytał p. A. Jędrzejowicz następującą interpelacyę: Zważywszy, iż z mocy ustaw obowiązujących przysługuje posiadaczom ziemi w razie uszkodzenia ich plonów przez gradobicie lub inne klęski elementarne i uznania tychże szkód przez komisyę delegowaną na miejsce z ramienia władzy politycznej, prawo do odszkodowania tytułem odpisania podatków bezpośrednich i dodatków wszelkich z uszkodzonych parcel; zważywszy, iż przy likwidacyi szkód przez władze do tego powołane pastwiska jako takie, chociaż uszkodzone, nie bywają wszędzie zaliczane do przestrzeni uszkodzonych, a ulga podatkowa od tychże nie bywa przyznawaną; zważywszy, iż w wielu okolicach kraju naszego, dotkniętych gradobiciem, lub innemi klęskami elementarnemi, pomimo przeprowadzonych i za uzasadnione uznanych likwidacyj szkód, rozliczenie tychże i odpisanie poszkodowanym podatku czasami kilka lat nie następuje; zważywszy dalej, że w skutek takiego postępowania poszkodowani słusznie pokrzywdzonymi czuć się mogą, a zwłaszcza właściciele mniejszych posiadłości, w skutek zaszłych zmian w zarządzie gminy i znanej nieumiejętności poszukiwania należnych im praw, na zupełną stratę przyznanych im ulg narażeni być mogą; zważywszy wreszcie, iż dla poszkodowanych przyznana ulga znana w podatkach tem większe ma znaczenie, im prędzej nastąpi i im bliższą jest chwili, w której tą klęską dotknięci zostali, pozwalają sobie podpisani wnieść do J. E. Komisarza rządowego interpelacyę:

1) Jakie są powody, które przyznaniu pojedyńczym właścicielom ziemi ulg podatkowych, wynikłych ze sprawdzenia szkód przez gradobicie lub inne klęski elementarne w niektórych powiatach kraju naszego zrządzonych, stoją na przeszkodzie?

2) Czy wys. Rząd zechce zarządzić, by w jak najkrótszym czasie niezałatwione likwidacye szkód zrządzonych gradobiciem lub innemi klęskami elementarnemi przeprowadzone i poszkodowanym na rachunek płacić się mających podatków, odnośne kwoty zaliczonemi zostały?

3) Czy wys. Rząd nie uzna za stosowne w przyszłości, w powiatach gradobiciem lub innemi klęskami elementarnemi dotkniętych, siły fachowe do przeprowadzenia likwidacyi szkód odpowiednio wzmocnić? Stanisław Stadnicki. Matkowski, Wł. Koziebrodzki, Tyszkiewicz, Wierzbicki, Pilat, Lasocki, Onyszkiewicz, Badeni, Dzieduszycki, Łubieński, Abrahamowicz, A. Sapieha, Sawa, Jaworski, Męciński, Madeyski, Rey, Zawadzki, Wasilewski, Kopyciński, Langie, W. Sapieha, Czajkowski, Henzel, Struszkiewicz, Mieroszowski, J. Czartoryski, Żarski, Dembowski, R. Czartoryski, Siczyński, Romańczuk, Kowalski, Biliński, Ochrymowicz, Bereźnicki, Kaszewko, Antoniewicz, St. Badeni.

Obie powyższe interpelacye zostały doręczone J. E. p. Namiestnikowi.

W końcu odczytał p. A. Jędrzejowicz następujący wniosek:

Zważywszy, że powiatów: Horodeńskiego, Zaleszczyckiego i Borszczowskiego, mimo, że najżyzniejszą w całym kraju glebę posiadają, a do najludniejszych i najobszerniejszych we wschodniej części jego należą, żadna dotychczas kolej żelazna nie przecina;

zważywszy, że powiaty rzeczone, jakoteż część Buczackiego i Czortkowskiego powiatu, zbywają ziemiopłody swoje w kierunku ku górom, przez Kołomyję, a zatem z kolei transwersalnej żadnej prawdopodobnie, albo niewielką korzyść odniosą;

zważywszy, że w całej tej niemal zupełnie bezleśnej okolicy, przemysł, obliczony na przeróbkę ziemiopłodów, nie może się rozwinąć należycie, dopóki mu się nie umożliwi dostawy materyału palnego, w który obfituje podnóże gór;

zważywszy, że tak mniejsza jak i większa własność ziemska w rzeczonych powiatach, obciążona powiększonym w dwójnasób przeszło, przy ostatniej regulacyi najwyższym w Galicyi podatkiem gruntowym, w najkrytyczniejszem jest położeniu;

zważywszy, że wedle petycyj, wniesionych do Rady państwa i do Sejmu krajowego przez reprezentacye powiatowe i gminne w tej okolicy, skuteczny środek zaradczy leży w wybudowaniu kolei żelaznej ze Śniatyna przez Horodenkę do Zaleszczyk;

zważywszy, że w utrzymaniu i spotęgowaniu siły podatkowej tych najżyzniejszych w całej Galicyi powiatów, schodzi się dobrze zrozumiany interes państwa z interesem kraju;

zważywszy wreszcie, że przed kilkoma dniami odbyła się, na żądanie osób interesowanych w przyjściu do skutku tej kolei, rewizya trasy, a zatem studya przygotowawcze za ukończone, a całą kwestyę za dojrzałą poczytywać należy: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się Rząd, ażeby tak subwencyą z funduszów państwowych, jakoteż innemi, leżącemi w jego zakresie działania środkami, doprowadził co rychlej do skutku budowę kolei żelaznej ze Sniatyna przez Horodenkę do Zaleszczyk. Wnioskodawca Chamiec. A. Sapieha, W. Sapieha, Wł. Koziebrodzki, Czartoryski, Morawski, Solecki, Sembratowicz, A. Jędrzejowicz, Sawa, Stan. Stadnicki, Dembowski, Scipio, Zamoyski, Janko, Gross, Skałkowski, Lenartowicz, Kapri, Borkowski, Siengalewicz, Podlewski, Wolański, Polanowski, Wernicki, Abrahamowicz, Szczęsny Koziebrodzki, Golejewski, Hausner, Łubieński, Skarszewski, Romanowicz, Goldmann, Siczyński.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 5 z południa; XIX posiedzenie dzisiaj (*Obacz Ostatnią Pocztę*).

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Watykanu.)

Do *Pol. Corr.* piszą pod d. 11 b. m.: Wobec licznych i różnobrzmiących doniesień, pojawiających się nawet w poważnych dziennikach o obecnym stanie kościelno-politycznej sprawy, należy mieć się na baczności. Powrót p. Schloezera do Rzymu dał sposobność tym publicystom, którzy zwykli budować zamki na lodzie, do puszczenia wodzy swojej fantazyi. Niektórzy z nich dociekli, iż p. Schloezer przyspieszył swój powrót, a są to właśnie ci sami dziennikarze, którzy przed miesiącem jeszcze zapewniali, że poseł pruski albo wcale nie powróci, lub też przybędzie bardzo późno. Faktem jest, że pan Schloezer ani przyspieszył swojego powrotu, ani też go opóźnił, lecz przybył w terminie pierwotnie oznaczonym. Inne dzienniki twierdzą, że poseł pruski przybył bez instrukcyj co do obsadzenia stolic arcybiskupich w Poznaniu i Kolonii, i że nie przywiózł z sobą żadnych projektów pokojowych. Są to w ogóle komunały bez żadnego znaczenia, gdyż dziennikarze ci nie należą do rzędu tych osób, które pierwsze otrzymują wiadomości o sprawach dyplomatycznych. Zresztą, zupełnie jest naturalnem, iż pan Schloezer nie przywiózł z sobą ani nowych instrukcyj, ani nowych planów; jakiebądź bowiem są zamiary i projekta kanclerza i gabinetu pruskiego, nie zostaną one wyjaśnione przed przeprowadzeniem nowych wyborów i otwarciem parlamentu. Tak bowiem chce praktyka konstytucyjna. To jedno wszakże jest pewnem, iż przedstawiciel pruski został przyjęty przyjaźnie przez dyplomacyę watykańską. Ojciec św. przyjął go ze szczególniejszą łaskawością, większą może, niż w innych podobnych wypadkach.

Chociaż stan sanitarny w Rzymie jest jak najlepszy, a w szpitalach nie ma ani jednego cholerycznego, to przecież nie ustają roboty około urządzenia szpitala, mającego powstać kosztem Ojca św. Lokal ten, w razie gdyby epidemia oszczędziła tutejszą ludność, zostanie przeznaczony na inny cel humanitarny.

(Sprawy rossyjskie.)

Car, w odpowiedzi na raport admirała w sprawie rozpoczętej budowy trzech okrętów pancernych i położenia kamienia węgielnego pod budowę doku sebastopolskiego, wyraził telegraficznie admirałowi radość swą z powodu odradzania się floty na morzu Czarnem, i życzył flocie, aby, w duchu dawnych dzielnych załóg floty, mogła wiernie i godnie służyć ojczyznie.

Według zapewnienia *Petersb. Wied.*, minister sprawiedliwości zwiedzi instytucye sądowe w Mińsku, Wilnie, Kijowie, Odessie, Symferopolu, Charkowie i Kursku.

Komisya, zajmująca się sprawami żydów pod przewodnictwem Kochanowa, rozpocznie swoje prace w bieżącym togodniu i odbywać będzie posiedzenia dwa lub trzy razy tygodniowo. Członków, zasiadających w komisyi, jest 44 — 50.

Rada państwa, jak donosi *Rus. Kur.*, zatwierdziła nowy rozkład podatku gruntowego dla cesarstwa, mający wejść w wykonanie z d. 1 (13) stycznia 1885 roku. Według obliczenia departamentu podatków stałych, podatek gruntowy w roku przyszłym da państwu 11,748.564 rubli.

Now. Wr. donosi, iż nowa ustawa handlowa, ostatecznie już zredagowana, oddaną została pod decyzyę ministra sprawiedliwości.

Według *Nowosti*, kary pieniężne prasowe nie przynoszą skarbowi żadnego prawie dochodu: w roku 1878 wynosiły one 400 rs., w r. 1879 650, w r. 1883 110 rs.

Jak wiadomo z doniesienia telegraficznego, w tych dniach w sądzie okręgowym wojennym odeskim sądzoną była sprawa Leona syna Hersza Deutscha, szeregowca 130 chersońskiego pułku piechoty, oskarżonego o usiłowane zabójstwo honorowego obywatela Mikołaja Horonowicza. Czyn, będący powodem sprawy, popełniony został jeszcze w czerwcu 1876 roku. Horonowicza, napadniętego w odludnej części miasta, przywieziono do biura policyi z głową rozbitą w kilku miejscach, a nadto oblaną kwasem siarczanym, ale jeszcze żywego. Znajdowała się przy nim kartka z napisem: „Taki jest los donosicieli". Horonowicz nie utracił jednak życia wskutek poniesionych ran, i w roku 1879 stawał w charakterze świadka w swej sprawie, lubo z twarzą tak oszpeconą, że zmuszony był nosić maskę. Cała jego głowa aż po szyję wyglądała jak głowa zwęglonego trupa, a nadto miał sparaliżowaną lewą rękę. Deutsch przed sądem przyznał się do zarzuconej zbrodni. Zapytany o motywa nic nie odpowiedział, oświadczył tylko, że wspomniana powyżej kartka dostatecznie je tłómaczy, winę zaś swoją usiłował przedstawić w łagodniejszem świetle, dowodząc, iż zadał Horonowiczowi kilka ran kastetem, a następnie dopiero gdy sądził, że H. już nie żyje, oblał jego głowę kwasem siarczanym, dla zniszczenia twarzy i utrudnienia śledztwa. Wówczas H. wydał krzyk, który tak przeraził Deutscha, że nie pomyślał o dobiciu go, co mógłby był z łatwością uczynić, miał bowiem przy sobie ostry sztylet. Oskarżony dodał przytem, iż nie chce przez to zeznanie zmniejszyć swojej winy, pragnie tylko powiedzieć zupełną prawdę. Sąd, zgodnie z wnioskiem prokuratora, skazał Deutscha na 20 lat ciężkich robót w kopalniach, ze zmniejszeniem tej kary o trzecią część, to jest do lat 13 i 8 miesięcy, ze względu, iż obwiniony, w chwili popełnienia zbrodni, nie był jeszcze pełnoletnim".

(Nihiliści przed sądem.)

Polit. Corresp. podaje z Petersburga następującą korespondencyę:

„Dnia 10 października skończył się tu proces o zdradę stanu, wytoczony 14 oskarżonym. Ostateczna rozprawa odbyła się w sali trybunału petersburskiego z wykluczeniem jawności, przed nadzwyczajnym sądem wojennym, któremu przewodniczył generał. Wydany po ośmiodniowej rozprawie wyrok, skazuje na śmierć przez powieszenie następujących oskarżonych: pułkownika Aschenbrennera, czterech oficerów i artylerzystę Pochitonowa, jakoteż dwie współoskarżone kobiety: Wiarę Figner, zamężną Filippową i Wolkensteinową. Sześciu innych oskarżonych, pomiędzy którymi znajduje się trzech synów duchownych prawosławnych i kobieta Czemodanowa, skazano na kary więzienia. Jako obrońcy pełnili obowiązki, znakomity rzecznik Spasowicz, Mazaraki, Kasin i inni mniej znani adwokaci. Gdy, jak wiadomo, ostateczna rozprawa nie była jawną, otrzymało więc tylko dziewięć osób wstęp do sali posiedzeń, pomiędzy któremi pomocnicy ministra spraw wewnętrznych generał Orzewskij i tajny radca Durnowo. Oskarżeni zachowywali się zawsze nader spokojnie i odpowiadali uprzejmie. Do przewodniczącego sądu odzywali się ciągle, tytułując go „ekscelencyą". Jako główni oskarżeni występowali: Pani Figner, która od roku 1878 brała udział we wszystkich sprzysiężeniach nihilistycznych i należała także do zamachu na życie cara Aleksandra II., i której staraniem powiodło się zaszczepić nihilizm także w szeregach armii. Po zgonie cara, potrafiła się ona przez dłuższy czas wraz z Łuchanowem i Perowską ukrywać w Petersburgu. Udowodniono, że brała udział w tworzeniu kółek terorystycznych w kilku pułkach armii. Kółka te były zorganizowane, utrzymywały pomiędzy sobą porozumienie i znajdowały się pod przewodnictwem pułkownika Aschenbrennera i to wówczas, kiedy pułkownik był jeszcze w służbie czynnej. Oskarżony ten odznacza się niezwykłą bystrością umysłu i powagą. O pani Figner mówią, że jest kobietą nadzwyczajnej piękności, liczy zaledwo 27 lat. Czemodonowa jest rzeczywiście typową postacią nihilistki. Posługiwała się obcemi paszportami i była czynną w swojej tajnej drukarni. Obrońca jej p. Spasowicz bronił jej nader wymownie i gorąco, a wymowa jego i argumenta zrobiły wielkie wrażenie na trybunale. Zapewniają, że car złagodzi wyrok sądowy, skazujący tyle osób na śmierć. Twierdzą, że w ogóle car z niezmierną niechęcią podpisuje wyroki śmierci".

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Borki wielkie, w powiecie tarnopolskim, na odbudowanie szkoły i budynków parafialnych zapomogi w kwocie 200 zł.

— **JE. pan Minister rolnictwa** hr. Falkenhayn, po dwudniowym pobycie w Zakopanem, gdzie zwiedził szkołę snycerską, fabryki wyrobu miazgi i huty żelazne, tudzież badał bieg i źródliska obu Dunajców, przybył dnia 11 b. m. na nocleg do Nowego Targu. Dnia następnego, po wysłuchaniu mszy św.

w kościele parafialnym, udał się Jego Ekscelencya w towarzystwie hr. Romana Potockiego do Czorsztyna, gdzie przyjął gościnę w domu państwa Stanisławów Drohojowskich, a ztamtąd w dalszą podróż łódkami przez Pieniny do Krościenka. Pan starosta tarnobrzeski odprowadził Jego Ekscelencyę do Czorsztyna. — Z Biecza donosi depesza *Czasu* z dnia 15 b. m., że p. Minister rolnictwa, podejmowany w Libuszy przez państwa Skrzyńskich, zwiedza okoliczne kopalnie naftowe. Towarzyszy Jego Ekscelencyi prezes krajowego towarzystwa naftowego, p Gorajski. — Z Nowego Sącza odbieramy następujące doniesienie z dnia 14 b. m.: JE. p. Minister rolnictwa przybył na dniu 12 b. m. wieczór o godzinie kwadrans na 9 do Starego Sącza. Następnego dnia, po załatwieniu spraw urzędowych, zwiedził klasztor PP. Klarysek i szkołę żeńską w Starym Sączu i o godzinie 10 przed południem udał się w dalszą podróż koleją do Muszyny. — Z Biecza zaś donosi nam depesza telegraficzna: JE. p. Minister hr. Falkenhayn zwiedził dokładnie kopalnie nafty, z wielkiem zadowoleniem oglądał i podziwiał kanadyjskie wiercenia, przenocował w Libuszy, a wczoraj udał się w dalszą podróż do Krempny.

— **JE. p. Minister dr. Dunajewski** wczoraj rannym pociągiem pospiesznym odjechał z Krakowa do Wiednia.

— **Ks. biskup Dunajewski** powrócił przedwczoraj ze Lwowa do Krakowa.

— **Naczelny dyrektor poczt,** radca dworu p. Antoni Schiffner, powrócił z Wiednia i objął urzędowanie.

— **Posady dla podoficerów.** Według zawiadomienia c. k. komendy uzupełniającej 30 pułku piechoty we Lwowie, ogłosiło c. k. Ministerstwo wojny reskryptem z dnia 30 września 1884 r. konkurs dla wysłużonych c. k. pod oficerów na posady manipulacyjne wyższej i niższej kategoryi w rozmaitych miejscowościach państwa w Austryi, w Czechach, Tyrolu, Morawie, jakoteż na Węgrzech, o których bliższą wiadomość powziąć można w IV departamencie magistratu.

— **Egzamin** uczniów szkoły ogrodniczo-sadowniczej odbędzie się w niedzielę, dnia 19 października o godzinie 3 po południu w budynku szkolnym na Piekarskiem, na który pp członków towarzystwa i miłośników ogrodnictwa zaprasza uprzejmie zarząd towarzystwa ogrodniczo-sadowniczego we Lwowie.

— **Szlachetny czyn.** Pan Waleryan Czaykowski ze Swirza, przesłał na rzecz Domu Pracy, kwotę 100 zł. W imieniu ubogich, a w zastępstwie zarządu Domu Pracy, spieszymy złożyć wspaniałomyślnemu dawcy szczere podziękowanie za dar tak hojny, będący wymownym dowodem, iż piękna cnota ofiarności nie wygasła w społeczeństwie naszem.

— **Odczyt ks. Kalinki.** Jutro, w piątek, dnia 17 października, odbędzie się ostatni odczyt księdza Kalinki „o generale Chłapowskim", o godzinie 8 wieczór.

— **Jubileusz pisarski** p. M. Bałuckiego, kończącego dwudziesty piąty rok pracy w zawodzie literackim, rozpoczął się przedwczoraj zjazdem kolegów jubilata w Krakowie. W przyszłą środę, 22 b. m., odbędzie się po południu dla uczczenia szanownego jubilata bankiet w hotelu Saskim, a wieczorem przyjęcie w Kole literacko-artystycznem.

— **Zwyczajne naukowe posiedzenie** sekcyi lwowskiej towarzystwa lekarzy galic. odbędzie się dnia 18 października, w sobotę, o godzinie 6 wieczór, w ratuszu. Uwiadomienie niniejsze ma służyć za zaproszenie.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 18 października, przedstawienie amatorskie. Program przedstawienia: I. *Trudny wybór, czyli cztery panny na wydaniu*, komedya w 1 akcie. II. Monodram *Pan Kasper z Łęczycy*. III *Dwóch głuchych*, komedya w 1 akcie z francuskiego. — Lista otwarta. Wstęp jak zwykle. Początek o godzinie wpół do 8 wieczór.

— **Z Akademii umiejętności.** Dnia 11 b. m., w Akademii umiejętności odbyło się posiedzenie zwyczajne wydziału filologicznego pod przewodnictwem dr. Estreichera, na którem prof. Władysław Łuszczkiewicz miał wykład z zakresu dziejów architektury renesansowej w Polsce. Prof. Łuszczkiewicz twierdzi, iż obok zabytków czysto włoskiego stylu, wzniesionych przez architektów Włochów na początku wieku XVI za Zygmunta I i obok drobniejszej liczby pomników pochodzenia niemieckiego, zjawiają się w tym czasie w budownictwie naszem pewne kierunki miejscowe, starające się pogodzić gotycyzm z renesansem. Prelegent wykazuje charakterystyczne znamiona tego odcienia stylowego na odrzwiach i oknach i nadaje mu nazwę wczesnego renesansu polskiego. Następnie przechodzi wszystkie znane mu, a noszące pewną datę zabytki tego odcienia i dowodzi na podstawie charakterystyki tych zabytków, że powstały one dopiero pod wpływem i na wzór dzieł renesansowych, zbudowanych przez Włochów, przybyłych do Polski po raz pierwszy w r. 1510 Prelegent wybiera dalej zabytki z ostatnich lat wieku XV i wykazuje, że one nie mają związku z odcieniem cotylko wspomnianym; twierdzi zaś stanowczo, że wszystkie bez daty, a podobne stylem zabytki, jak odrzwia zamku na Wawelu, uważać należy jako płody twórczości miejscowej, powstałe po r. 1510. Za końcową datę tego odcienia stylowego, którego zabytki rozrzucone są po całej Polsce, uważaćby należało trzeci dziesiątek lat XVI wieku. W końcu prof. Łuszczkiewicz wypowiada życzenie, aby były podjęte szczegółowe badania nad pomnikami wczesnego renesansu polskiego, celem opracowania materyału, któryby mógł posłużyć za wzór do twórczości dzisiejszej. W dyskusyi, która się wywiązała w skutek rzuconych myśli, wzięli udział pp. dr. Wisłocki, pan Stryjeński, prof. Odrzywolski, ks biskup Krasiński i dr. Piekosiński.

— **Z powodu związków małżeńkich,** jak donosi *Czas*, od kilku dni jest w Krakowie zjazd wielu rodzin. W hotelu Saskim hr. Stanisław Zyberk - Plater b. marszałek szlachty na Litwie, podejmował liczne grono z powodu zaręczyn swej najmłodszej córki z hr. Wład. Wielopolskim, najstarszym synem hr. Józefów Wielopolskich Gdy tu przeważała Litwa w gronie uczestników obiadu, wieczorem zgromadziło się liczne zebranie z Wielkopolski i Galicyi. Zebrania tego powodem związek małżeński, wczoraj o godz. 10 w kościele św. Barbary zawarty między Henrykiem Dzierżykraj Morawskim, synem Tadeusza, wnukiem generała Franciszka Morawskiego, rycerza — poety, a panną Zofią Starowiejską, córką Stanisława Starowiejskiego, posła na Sejm, prezesa rady powiatowej krośnieńskiej i Zofii z hr. Jabłonowskich. Ślub dawał brat panny młodej ks. Franciszek Starowiejski, przybyły świeżo z Rzymu. W orszaku weselnym były rodziny Morawskich, Fredrów, Szeptyckich, Skrzyńskich, Dunin Borkowskich, Badenich, Popielów Równocześnie w kościele OO. Jezuitów na Wesołej, ks. Stanisław Załęski pobłogosławił związek małżeński Józefa Brzezińskiego, dra. praw, syna ś. p Józefa i Heleny z Wyczałkowskich, z panną Wilhelminą Bielańską, córką Henryka Firlej Bielańskiego i Eleonory z Wybranowskich. Grono rodzinne, przeważnie z Galicyi, podejmowali rodzice panny młodej.

§ **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich w przeciągu miesiąca sierpnia bieżącego roku nadano depesz 47.4'6, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 3, w służbie telegraficznej 938, zapłaconych rządowych i prywatnych 46.465. Nadeszło depesz 55.113, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 7, w służbie telegraficznej 1.300, kursa giełdy wiedeńskiej 5.544, zapłaconych rządowych i prywatnych 48.262. Przetelegrafowane depesz 144.7!9. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 247.238.

— **Przebiegła złodziejka,** Franciszka Kańczucka, odwiedziwszy wczoraj wieczór swą znajomą sługę. Julię Zielińską pod l. 48 ulica Weksiarska, aby wykraść jej korale z kuferka, wysłała ją na chwilę z mieszkania po wódkę. Dopiero po odejściu swej „przyjaciółki" spostrzegła Zielińska utratę swych korali wartości 24 zł., i doniosła o tem zaraz policyi, zaczem zdołano na ulicy wyśledzić obwinioną, przy której znaleziono skradzione korale.

= **Kosztowną suknię damską,** wartości 300 zł., paryskiej roboty z ciemno-niebieskiego aksamitu złotem tkanego, składającą się ze stanika i spodnicy, z opaską wstążkową na staniku, na której się znajduje złoty napis „Madame Fromont 9 rue de la Paix Paris", opakowaną w płaskiej paczce, skradziono dnia 13 b. m. z wozu w drodze ze Lwowa do Kamionki strumiłowej.

= **Kradzież koni.** Panu Józefowi K., dzierżawcy dóbr w Sołukach, powiatu gródeckiego, w nocy na 14 b. m. tamże, z zamkniętej stajni dwie kasztanowate klacze, półczwarta i 10-letnią, ostro kute, każda ma gwiazdkę na czole, wartości 500 zł., zaś trzeci, jednocześnie skradziony, koń powrócił sam do domu nazajutrz. Ci sami złoczyńcy skradli także po drodze w Rudnie u Piotra Pańkiewicza, gospodarski kuty wóz, wartości 20 zł., nabrali sobie z pola koło Janowa koniczyny, i udali się wedle śladów ku Lwowu.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Maryi W. pod l. 73 ulica Gródecka, srebrny męski krótki łańcuszek do zegarka, trzy złote pierścionki, złoty krzyżyk i nowy biały obrus, wartości nad 25 zł., o którą to kradzież jest poszukiwaną Honorata Kułaj, sługa, która po dokonanym czynie zbiegła. Niewiadomi sprawcy włamali się ubiegłej nocy do biura redakcyi *Gazety Narodowej* i skradli, po rozbiciu czterech szuflad 1 zł., około 20 marek pocztowych po 3 ct., kilka po 5 ct., 5 lub 6 kart korespondencyjnych i jeden egzemplarz dzieła *Złote myśli*, Słowackiego, z tegoż portretem na pierwszej kartce. P. Gabryelowi C., pod l. 51 ulica Zielona, skradziono dwa fartuchy od dorożek wartości 8 zł.; p. Janowi Z, pod l 23 na Rurach, nowy but, wartości 4 zł.; p Janowi T. pod l. 25 ulica Korytna, srebrny zegarek cylinder ze złotym łańcuszkiem, dwa razy przerwanym, wartości 20 zł.; p. Kaźmierzowi K. pod l. 14 ulica Czarneckiego. srebrny zegarek cylinder o jednej kopercie z łańcuszkiem, wartości 15 zł. — Zgubiono: kartkę zast ruskiego banku do l. 30.824 na dwie pary spodni, kamizelkę, surdut i paltot. — Zakwestyonowano srebrny mały kryty zegarek cylinder na 4 kamienie z wygrawirowanym krajobrazem, a drugi większy srebrny zegarek na 10 kamieni, ankier, po obu stronach grawirowany. Zegarki te pozostawił u szynkarza S. nieznany mu starozakonny, słusznego wzrostu, brunet, z dużą brodą, i nie zgłosił się już po nie.

— **W sprawie rozwodu** W. ks. Heskiego pisze członek parlamentu Labouchère w najnowszym numerze dziennika *Truth*: „Dowiaduję się z pewnego źródła, że w rozpoczynającem się dnia 18 października postępowaniu przed siedmiu sędziami, p. Kolemine wnioskowi księcia o rozwód silnie opierać się będzie. Hrabina Romrod nie tylko się wzbrania przyjąć wyznaczoną rentę, ale nawet ani myśli pod jakiemikolwiek warunkami sprawę umorzyć. Można za pewne nieomal uważać, iż, jeżeli książę z swym wnioskiem o rozwód nie przejdzie, zrzecze się tronu na rzecz swego syna, księcia Ernesta Ludwika i bawić będzie częścią w Anglii, częścią w swych dobrach na Szląsku. Dzienniki niemieckie gubiły się w domysłach, co mogło spowodować księcia do tak energicznego wystąpienia w tej sprawie. Według jednego z tych domysłów, pragnie podobno królowa angielska, aby jej zięcia poślubiła owdowiała księżna Albany; ale zaręczyć mogę, że domysł ten jest zupełnie mylny".

— **Nowy kanał,** nazwany Morskim, został w tych dniach otwarty w Petersburgu. Łączy on bezpośrednio stolicę z morzem Baltyckiem. Kanał ten istniał już od roku 1882 i przywożono po nim węgiel do portu Putiłowskiego, lecz był niedostępny dla większych statków. Obecnie rozszerzono go i pogłębiono w ten sposób, że jacht cesarski i fregata wojenna przepłynęły go z łatwością. O próbach tych donosił już telegraf, ale nie zwrócił uwagi na doniosłe znaczenie handlowe kanału.

Teatr.

(Przyjaciel Fritz, komedya w 3 aktach Erckmanna - Chatriana).

Ze wszystkich istniejących spółek literackich, jeśli nie najdawniejszą, to niezawodnie najwierniejszą sobie jest ta, której połączoną firmę wypisaliśmy powyżej, a której literatura francuska zawdzięcza wiele cennych utworów. Rzadka jednolitość stylu i kompozycyi była powodem, że gdy imię Erckmann-Chatrian było już powszechnie znane, ogół nie domyślał się wcale, że to dwóch ludzi pod tem połączonem mianem pracuje. Praca ta była zrazu ciężka i niewdzięczna. Obaj, przejęci szczerem zamiłowaniem do pracy literackiej, ale obaj niezamożni i bez stósunków, popłacających zawsze i wszędzie, długiego potrzebowali czasu, aby się wybić po nad poziom i zająć wybitniejsze w literaturze stanowisko. Emil Erckmann, syn księgarza ze Strassburga, rozpoczął zrazu studya prawnicze w Paryżu, do których jednak najmniejszego nie miał pociągu i przerywał je ciągle dla prac literackich. Chatrian, pochodzący z zamożnej niegdyś rodziny kupieckiej, rozpoczynał kilkakrotnie karyerę na polu handlowem, ale porzucił ją wreszcie stanowczo, spotkawszy się i zaprzyjaźniwszy z Erckmannem, z którym zawiązał zaraz literacką spółkę. Z początku nie wiodło się im wcale; prace ich nie miały popytu, a zamieszczane w mało rozpowszechnionych pisemkach, nie mogły autorom przysporzyć rozgłosu. Przyszły wreszcie tak ciężkie czasy, że straciwszy nadzieję dorobienia się chleba na literackiem polu, Erckmann wrócił raz jeszcze do studyów prawnych, a Chatrian przyjął posadę przy kolei żelaznej. Zdawało się, że biedni wspólnicy wyrzekli się już raz na zawsze niewdzięcznej pracy literackiej, gdy naraz — a było to w 1859 roku — jedna z wpływowych księgarni paryskich wydała powieść pod tytułem: *l' Illustre docteur Matheus*, podpisaną mało jeszcze ogółowi znanem nazwiskiem Erckmanna-Chatriana, która niezwykłe wywarła wrażenie i nadała rozgłos niefortunnej dotąd firmie. Za tem poszły inne powieści, czerpane z życia ludu jak: „*Contes fantastiques*, *Contes de la montagne*, *Contes des bord du Rhin* i *l' Ami Fritz* wydany w r 1864. Coraz większy rozgłos zyskiwała spółka; niektóre powieści wydawano w edycyach popularnych pod zaszczytnym zbiorowym tytułem p o w i e ś c i n a r o d o w y c h. Wytrwała praca spólników doczekała się uznania, stanęli wreszcie na widowni. Dotąd wszakże pisali mało dla sceny; teatr strassburski przedstawiał wprawdzie ich utwory z czasów młodzieńczych, ale bez powodzenia. W Paryżu dopiero w r. 1869 teatr Cluny wprowadził dramat Erckmanna-Chatriana, przerobiony z powieści pod tytułem *le Juif polonais*; a w siedm lat potem, to jest w 1876 roku, pierwszy teatr francuski zapowiedział nową komedyę tychże autorów, przerobioną także z dawniejszej powieści, p. t. *l' Ami Fritz*. Równocześnie z tą zapowiedzią pojawił się artykuł w *Figarze*, rzucający się z całą zaciekłością na autorów nowej sztuki, zarzucający im brak francuskiego patryotyzmu, a nawet wprost zdradę i rozszerzanie antinarodowych zasad w swych pismach. Takie zarzuty w tych czasach przyjmowały się łatwo, zwłaszcza, że artykuł *Figara*, formułując swoje oskarżenie, zręcznie zestawić umiał niektóre wyjątki z dawniejszych powieści Erckmanna-Chatriana, wydanych w r. 1872, aby wykazać, że autorowie dążą do pogodzenia Alzacyi z nowym porządkiem rzeczy. *Figaro* zapowiadał, że liczne koło, złożone przeważnie z wojskowych francuskich, zamierza urządzić demonstracyę na przedstawieniu *Fritza* i wygwizdać sztukę. — Artykuł ten wywołał straszliwą wrzawę; p. Perrin, dyrektor francuskiego teatru wystąpił do walki z potwarczem oskarżeniem; za autorami, już wówczas bardzo popularnymi, ujęła się znaczna część publiczności i stało się, że na generalnej próbie *Fritza* cały Paryż był obecny, że oklaskom nie było końca i że pierwsze przedstawienie tej sztuki zamieniło się w wspaniałą owacyę dla zagrożonych wygwizdaniem autorów. *Figaro* został na głowę pobity, a *l' Ami Fritz* utrzymał się w repertoarze pierwszej europejskiej sceny...

Czy sztuka sama przez się zasługiwała na taką wrzawę i na taki sukces? Aby odpowiedzieć na to pytanie przypatrzmy się treści: Pierwszy akt zapoznaje nas z głównemi osobami sztuki Jesteśmy w domu bogatego wieśniaka Fritza, który w otoczeniu wesołych przyjaciół, starych jak sam kawalerów, zjada smaczny obiad i pije na cześć kawalerskiego stanu. Jeden tylko z biesiadników nie podziela w tym względzie zdania przyjaciół: jestto rabin Dawid Sichel, wielki nieprzyjaciel bezżeństwa i lubiący kojarzyć związki małżeńskie, w których widzi podstawę społeczeństwa i przyszłość kraju. Wśród brzęku talerzy i kieliszków, zagłuszany co chwila śmiechem rozweselonych dobrem winem przyjaciół, wypowiada szanowny *rebbe* — postać czysto idealna a w każdym razie wzięta z wzorów nam zupełnie obcych — długie kazanie o małżeństwie, niewątpliwie piękne, ale nie przyczyniające się wcale do ożywienia mdłej akcyi pierwszej odsłony, która w ogóle sprawia niepomyślne wrażenie. Żadna z postaci nie interesuje nas jeszcze i żadna nie pociąga, nawet urocza Suzel, która ukazuje się z bukietem fiołków uzbieranych dla Fritza i jest niby żywem potwierdzeniem słów rabina, mającem wrazić w umysły i serca słuchaczów, jego apologię związków małżeńskich. Zuzia nie mówi nic prawie; zarumieniona, zawstydzona, nie śmie usiąść przy stole i śliczne oczęta utkwiwszy w ziemię, mnąc w ręku rąbek fartuszka, odpowiada t a k i n i e — nic więcej. Potrzeba tu nadzwyczajnego talentu. i—powiedzmy otwarcie — niezwykłych warunków zewnętrznych, aby artystka mogła przy tem pierwszem ukazaniu się na scenie wywrzeć wrażenie korzystne, być rzeczywiście tą niespodziewaną a pełną wdzięku aparycyą, która nieprzepartym swym urokiem ma odtąd opanować myśl i serce Fritza na zawsze. Taką była panna Reichemberg na scenie francuskiej.... Jej ukazanie się w pierwszej odsłonie było jakby wejściem Małgorzaty w pierwszym akcie Fausta, porywającem od razu, było kulminacyjnym punktem sztuki, chwilą stanowczego przełomu w życiu jej bohatera. Nie brak i tu zresztą Mefista, który umie zręcznie *mettre en évidence* wszystkie zalety Zuzi i intryguje z zapałem, chociaż oczywiwiście czyni to wszystko.... *pour le bon motif*, działając jako nieprzejednany wróg celibatu. Tym Mefistem w komedyi pp. Erckmanna i Chatriana jest rebbe Dawid, który postanawia ożenić Fritza z Zuzią. Przeszkodą główną jest tu różnica stanowiska: Fritz jest bogatym właścicielem, a ojciec Zuzi, Christel, jest tylko dzierżawcą jednego z folwarków Fritza. (D. n.)

***

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

XIX posiedzenie zagaił dzisiaj J. W. Marszałek krajowy o godzinie 11 min. 30 przed południem.

Pos. hr. R e y otrzymał ośmiodniowy urlop.

Wpłynęło 8 nowych petycyj.

Sekretarz A. J ę d r z e j o w i c z odczytał pismo Wys. Prezydyum Namiestnictwa, komunikujące Izbie, że Najj. Pan raczył wyrazić najwyższe podziękowanie za gratulacye złożone Mu w dniu Imienin.

Pos. C h a m i e c motywował nagłość swojego wniosku o budowie kolei ze Śniatyna do Zaleszczyk (*obacz sprawozdanie z 18 posiedzenia*); nagłość tego wniosku uchwaliła Izba i przekazała wniosek komisyi kolejowej.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego, przedstawionym przez JE. dr. S m o l k ę, co do petycyi gminy m. Wiśnicza o wyjednanie prawa do poboru opłat gminnych od napojów spirytusowych i od piwa, tudzież prawa poboru kopytkowego, prze-

szedł Sejm nad tą petycyą do porządku dziennego.

Sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków fundacyi śp. St. hr. Skarbka za rok 1882, wniesione przez p. Rybickiego, przyjął Sejm do wiadomości.

Poseł Smarzewski przedłożył sprawozdanie komisyi bankowej, o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie gwarancyi kraju za dopełnienie zobowiązań, wypływających z I emisyi obligacyj komunalnych Banku krajowego w sumie 5 milionów zł. Wnioski komisyi, zgodne z wnioskami Wydziału krajowego, opiewają:

I. Kraj gwarantuje dopełnienie zobowiązań, wypływających z wydania obligacyj komunalnych Banku krajowego I. emisyi aż do wysokości pięciu milionów zł. wartości imiennej w ten sposób, iż regularną spłatę procentów i spłatę kapitału posiadaczom obligacyj komunalnych poręcza w pierwszym rzędzie specyalny fundusz rezerwowy, utworzony dla obligacyj komunalnych, następnie Bank krajowy całym swoim majątkiem, a dopiero, o ileby fundusze wyżej wymienione nie pokrywały zobowiązań wynikłych z wydania obligacyj komunalnych, wchodzi w zastosowanie gwarancya kraju.

II. Specyalny fundusz rezerwowy dla obligacyj komunalnych Banku krajowego powstaje: a) z fruktyfikacyi trzyprocentowej rezerwy specyalnej, pobieranej przez Bank krajowy od pożyczonej sumy w myśl przepisów Wydziału krajowego z 24 kwietnia 1883 l. 19.511; b) z części nadwyżki dochodów Banku krajowego, mianowicie z 30 prct. tej nadwyżki, oddzielonych od owych 70 prct., które w myśl § 62 statutu Banku krajowego obracane być mają na pomnożenie zakładowego majątku Banku krajowego.

III. Pożyczki w obligacyach komunalnych udzielane być mają przez Bank krajowy gminom i powiatom: a) na spłatę lub ułatwienie spłaty wysoko oprocentowanych długów członków gminy; b) na inwestycye i przedsiębiorstwa produkcyjne, oraz zakładanie lub zasilanie powiatowych kas pożyczkowych; c) na cele użyteczności publicznej, nie wchodzące w zakres bieżącej gospodarki gminnej.

Udzielenie pożyczki w obligacyach komunalnych gminom wiejskim, miasteczkom i miastom, nieposiadającym osobnych statutów, poprzedzać ma uchwała odnośnej Rady powiatowej, uznająca istotną pożyteczność i potrzebę pożyczki na cele powyżej wymienione, przyczem §. 36 ustawy o reprezentacyi powiatowej nie może być zastosowany.

Tylko zaliczki lub pożyczki, udzielane z funduszów, służących na cele publiczne, poprzedzać mogą pożyczki komunalne Banku krajowego, co do zabezpieczenia rzeczowego lub pierwszeństwa do prawa egzekucyi.

IV. Przyznanie pożyczki w obligacyach komunalnych nastąpić może tylko za uchwałą Rady nadzorczej Banku krajowego.

Pożyczki w obligacyach komunalnych udzielane gminom, o ile w części lub w całości spłacone być mają z dodatków do podatków bezpośrednich, podlegają nadto jeszcze zatwierdzeniu ze strony Wydziału krajowego.

Pożyczki w obligacyach komunalnych, przewyższające wraz z poprzednio zaciągniętemi pożyczkami komunalnemi kwotę stu tysięcy zł., oraz pożyczki, którym pierwszeństwo co do zabezpieczenia rzeczowego lub prawa egzekucyi danem być nie może, udzielane będą tylko za zezwoleniem Sejmu krajowego na wniosek Wydziału krajowego.

V. Ogólna suma wydanych obligacyj kumunalnych w żadnym razie przekraczać nie może ogólnej sumy równoczesnej wierzytelności Banku krajowego w kapitale z tytułu pożyczek, udzielonych gminom i powiatom. Do tej sumy wierzytelności nie mogą być doliczane wierzytelności w kapitale, powstające z zalegania rat amortyzacyjnych.

VI. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wyjednania u Rządu zatwierdzenia zmiany i uzupełnienia statutów Banku krajowego w myśl uchwał powyższych, a dopiero po zatwierdzeniu przez Rząd tej zmiany i uzupełnieniu statutów Banku, gwarancya kraju będzie mieć zastosowanie do obligacyj komunalnych I. emisyi, bądź to już przedtem wydanych, bądź też następnie aż do łącznej wysokości 5,000.000 złr. wydać się mających.

Poseł Erazm Wolański wnosi odesłanie całej sprawy napowrót do komisyi bankowej z poleceniem, ażeby przedłożyła skodyfikowany projekt zmiany statutu Banku krajowego na podstawie zasad, zawartych w sprawozdaniu Wydziału krajowego.

Pos. Madeyski popiera wniosek powyższy p. Wolańskiego, albowiem w VI punkcie rezolucyi domaga się komisya upoważnienia dla Wydziału krajowego do wyjednania u Rządu zatwierdzenia zmiany i uzupełnienia statutów Banku krajowego, a tymczasem zmiana taka, którą tylko Sejm przeprowadzić może, dotąd nie jest jeszcze przeprowadzoną.

Ks. Siczyński przemawia za wnioskami komisyi.

Godzina 12½ w południe; dyskusya trwa dalej.

Powrót Najd. Cesarzewicza Rudolfa z podróży do Prus został zapowiedziany na 20 b. m.

Królestwo serbscy wraz z królewiczem Aleksandrem, w skutek zaproszenia Najd. Cesarzewiczowstwa, udali się przedwczoraj do Laxenburgu i byli tam na obiedzie. Tegoż dnia udzielił król Milan posłuchania szefowi sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych, p. Szögenyi-Marichowi.

Dzisiejsza *Presse* potwierdza wiadomość o złożeniu przez p. K. Grocholskiego mandatu członka delegacyi. Złożył również mandat delegata poseł Suess. W ich miejsce zostaną powołani dr. Madeyski i dr. Ofner.

Jak wiadomo, wiedeńska rada szkolna okręgowa, na podstawie uchwały krajowej rady szkolnej, poleciła stowarzyszeniu czeskiemu „Komensky" bezzwłoczne zamknięcie drugiej klasy czeskiej szkoły ludowej, urządzonej przez to stowarzyszenie na przedmieściu wiedeńskiem *Favoriten*, gdyż do otwarcia tej klasy towarzystwo pomienione nie otrzymało zezwolenia. Przeciw temu orzeczeniu wniesiono rekurs do ministerstwa oświaty, który ma moc wstrzymującą Deputowany do Rady państwa hrabia Harrach, który przedewszystkiem interesuje się rozwojem czeskiej szkoły, miał w tych dniach w rzeczonej sprawie posłuchanie u p. ministra oświaty, celem poparcia wniesionego rekursu. P. minister Conrad, jak donosi *Presse*, na przedstawienie hr. Harracha odparł mniej więcej: Rząd w całej tej sprawie złożył dowód, iż uznaje i przestrzega zasady równouprawnienia narodowości. Jeśli zaś dolno-austryacka rada szkolna krajowa zakwestyonowała plan nauk drugiej klasy szkoły czeskiej, stało się to widocznie z powodu, iż była zdania, że na podstawie tego planu nie da się osiągnąć cel naukowy, wytknięty przez stowarzyszenie. Cel zaś, jaki stowarzyszenie w swoich statutach wytknęło urządzonemu przez siebie zakładowi, polega nie na wyłącznem pielęgnowaniu języka czeskiego, lecz na tem właśnie, aby dzieci zapomocą wykładów czeskich nabyły dokładnej znajomości języka niemieckiego, i nie były wystawione na liczne trudności, gdyby pozostały nadal w Wiedniu i tutaj szukały dla siebie dalszej karyery. P. minister oświadczył wreszcie, że zażądał w tej mierze rychłego sprawozdania.

Na przedwczorajszem posiedzeniu sejmu kroackiego komisya adresowa przedłożyła projekt adresowy, nad którym rozpoczną się jutro obrady. Dzisiaj miał wybrać sejm delegatów do sejmu węgierskiego.

Podaliśmy już poprzednio kandydatów polskich na posłów do parlamentu niemieckiego, postawionych przez komitet wyborczy poznański; teraz dzienniki polskie, wychodzące w Poznaniu i Toruniu, ogłaszają następującą listę kandydatów polskich, którzy postawieni zostali w Prusach Zachodnich, a mianowicie: na okręg wyborczy sztumsko-kwidzyński p. Donimirski; na okręg susko lubawski dr. Rzepnikowski, na okręg grudziącko brodnicki p. Łyskowski; na okręg toruńsko chełmiński p. Szczaniecki; na okręg świecki p. Kossowski; na okręg chojnicko-tucholski p. Wolszlegier; na okręg kościersko-starogrodzki p Kalkstein. W innych okręgach nie postawiono kandydatów Polaków dla zbyt małych szans powodzenia; wyborcy polscy wspierają tam tylko kandydatów centrum, o ile takowych postawiono. Pozostaje tylko jeszcze jeden okręg wejherowsko kortuski (w Kaszubach), gdzie dotąd z niewiadomych przyczyn kandydata polskiego nie postawiono.

Ze wszystkich stron potwierdzają, że ruch wyborczy, przedewszystkiem w północnych Niemczech, ożywia się obecnie nadzwyczaj. W Brandenburgu socyalno-demokraci wywołali godne pożałowania wybryki, które zniewoliły ostatecznie policyę i wojsko do zbrojnej interwencyi, w czasie której raniono kilka i aresztowano kilkanaście osób.

Dzienniki berlińskie donoszą jednozgodnie, iż dotychczas nie oznaczono terminu dla projektowanej konferencyi, mającej się zająć uregulowaniem kolonii na Congo.

Jak już wczoraj pisaliśmy, ks. biskupowi łucko-żytomirskiemu zamknięto pół pensyi rocznej, z powodu znanej sprawy proboszcza ks. Morawicza. Dzisiaj donoszą z Petersburga, iż hr. Tołstoj, wymierzając tę karę, oświadczył, iż „rząd musi dawać dobry przykład tolerancyi względem innowierców".

Wielkie wrażenie w Paryżu sprawił artykuł *Temps* o stosunkach francusko-niemieckich, który między innemi mówi: „Geniusz Bismarcka składa ciągle nowe dowody śmiałości i płodności. I dziś także znajdujemy się wobec zagadnienia, czy Francya w zamiarze milczącego przyłączenia się do koncertu europejskiego, nie przystępuje do związku, którego istotną nazwą jest „hegemonia germańska". Rząd wszakże poszedł w kierunku trafnym. Żyjemy w pokoju z Niemcami i byłoby niedorzecznością, gdybyśmy w żadnym wypadku nie chcieli z tem państwem iść w porozumieniu, musimy jednak unikać okazyj, w którychby współdziałanie zagranicy stawało się dla nas rzeczą niezbędną Lepiej jest wszakże, w razie potrzeby, przyłączyć się do polityki Europy, niż udawać, że się nią kieruje."

Wszystkie pisma francuskie, na podstawie doniesień z Chin, konstatują, że wojska chińskie, od czasu zadanej im klęski pod Bakhninh, okazują obecnie coraz więcej wprawy taktycznej i odwagi osobistej, wskutek czego opór ich wzmógł się, a armia francuska ma trudniejsze zadanie i musi być powiększoną w Tonkinie.

W Anglii odbywają się nieustannie coraz nowe zgromadzenia dla sprawy reformy wyborczej. W Chatsworth przybyć miało na zgromadzenie stronnictwa liberalnego, 80.000 osób. Zabierali głos lord Hartington, minister spraw wewnętrznych Harcourt i Mundella. Równocześnie odbyło się w Kelso zgromadzenie konserwatystów, gdzie lord Salisbury stanowczo oświadczył, iż lordowie nie wejdą w żaden kompromis na podstawie projektu rządowego. Izba lordów — zapewniał Salisbury, nie opuści raz zajętego stanowiska. Muszą być wniesione razem oba projekty, tak reformy wyborczej, jak podziału na nowe okręgi. *Times* i *Daily News* mniemają, że po tem oświadczeniu znikły widoki porozumienia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 15 października. W sejmie poseł hr. Clam Martinitz uczynił wniosek, wzywający rząd do wniesienia przedłożenia, w którem wypowiedzianą by została zasada, iż we wszystkich szkołach średnich w Czechach, utrzymywanych przez państwo, ma być zaprowadzony drugi język krajowy jako przedmiot obowiązkowy. Z pod tej reguły mają być wyjęci ci tylko uczniowie, których rodzice żądają wyraźnie uwolnienia. Przy szkołach średnich, utrzymywanych przez gminy lub z funduszów prywatnych, mają być zatrzymane dawniejsze postanowienia co do kwestyi, czy drugi język krajowy ma być uznany obowiązkowym. Sejm przystąpił następnie do dalszej dyskusyi nad wnioskiem dr. Herbsta o narodowem odgraniczeniu powiatów. Po przemówieniach na przedpołudniowem posiedzeniu posłów: Bochna, Scholza, tudzież mowców generalnych Plenera i hr. L. Thuna, zabrał głos na wieczornem posiedzeniu, po dr. Herbscie, namiestnik baron Kraus, celem odparcia zarzutów, podniesionych ze strony posłów opozycyjnych, jakoby rząd austryacki przyjął do swojego programu uciemiężenie przedewszystkiem w Czechach żywiołu niemieckiego. Celem i punktem wyjścia dla polityki rządowej jest właśnie osiągnięcie pokojowego pożycia i porozumienia wszystkich narodowości w Austryi. Nie tylko rząd jednakże musi działać w tym duchu, lecz z nim zarówno ci mężowie, którzy są powołani do wywierania wpływu na życie publiczne obu narodowości. Zgoda pomiędzy narodowościami jest potrzebą państwową, a każde w tym kierunku naruszenie głównych podstaw w gmachu państwowym musiałoby spotkać się ze stanowczym oporem ze strony tych czynników, których zadaniem jest czuwać, aby pozostała nietkniętą odwieczna budowa państwa. Mowca, ograniczając się dalej na odparciu uwag, skierowanych przeciw jego osobie, zalecał przyjęcie wniosku większości. Przemówienie namiestnika prawica i centrum przyjęły głośnemi i gorącemi oklaskami.

Przy imiennem głosowaniu przyjęto 141 głosami przeciw 66 głosom wniosek większości.

Berlin, 15 października. Najd. Cesarzewicz austryacki Rudolf przybył tu dzisiaj po południu i został powitany na dworcu kolejowym przez księcia Wilhelma, głównodowodzącego wojskami w stolicy i przez członków austro-węgierskiej ambasady. Powitanie było bardzo serdeczne. Najd. Cesarzewicz udaje się wraz z ks. Wilhelmem dzisiaj o godzinie jedenastej wieczorem do Ibenhorst.

Frankfurt, 15go października. Landgraf Fryderyk Hesski zmarł tutaj dzisiaj rano.

Paryż, 15 października. Generał Brière donosi drogą telegraficzną: Pułkownik Donnier zajął dnia 10 b. m. po świetnej utarczce wyżyny dominujące nad fortecą Chu, która stanowiła punkt oparcia dla oszańcowanego i przez pięć fortów bronionego obozu Chińczyków. Przedsięwzięty następnego dnia atak Chińczyków został odparty. Nieprzyjaciel umknął w kierunku Langson. Straty jego obliczają na 3.000 ludzi, a pomiędzy zabitymi ma się znajdować także naczelny komendant; Francuzi stracili 20 w poległych i 90 w rannych. Ponieważ pobite wojska należały do korpusu wyborowego, przeto zdaniem generała Brière, można uważać inwazyę chińską za zupełnie powstrzymaną.

Wykaz urzędowy strat francuskich w walce z dnia 8 b. m. pod Tamsui obejmuje 16 zabitych i 49 rannych.

Rzym, 15 października. W całych Włoszech zapadło wczoraj na cholerę 238 osób, z tych 118 umarło. W Neapolu zachorowało 95, zmarło 47.

Wiedeń, 16 października. (*Tel. pryw.*) Austrya, Rossya i Włochy otrzymały właśnie, zarówno z innemi państwami kolonialnemi, zaproszenie na konferencyę w Berlinie, która zostanie otwartą prawdopodobnie w ostatnich dniach października lub pierwszych listopada.

Berlin, 16 października. (*Tel. pryw.*) Jak donosi *Nordd. Allg. Ztg.*, za inicyatywą ks. Bismarcka utworzył się syndykat dla Afryki zachodniej, który ma pośredniczyć pomiędzy rządem Rzeszy a interesowanemi w Afryce zachodniej firmami niemieckiemi.

Według *Germanii*, zbierze się z końcem listopada w Rzymie kongregacya dla nadzwyczajnych spraw kościelnych.

Belgrad, 16 października. (*Tel. pryw.*) Minister spraw wewnętrznych zamierza przeprowadzić radykalną reorganizacyę władz politycznych i policyjnych. Odnośny projekt ma być przedłożony skupczynie, która zbierze się z końcem bieżącego roku.

Paryż, 16 października. (*Tel. pryw.*) *Temps* oświadcza, że program w kwestyi Congo jest we wszystkich punktach możliwym do przyjęcia; jedynie sprawa porozumienia z międzynarodowem afrykańskiem stowarzyszeniem potrzebuje uzupełnienia, gdyż nie reguluje należycie istniejących trudności.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 15 października 1884 pięciu liczb.

62 43 56 23 90

Następne ciągnienia przypadają w dniu 29 października i 12 listopada 1884.

Z c. k. urzędu Loteryjnego.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegara lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 15 października 1884

	płacą	żądają
	w a l u t ą	
	zł. c.	zł. c.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	268 75	272 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	190 —	193 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 —	290 —
Banku kred. gal po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 60	99 60
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 70	93 30
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 60	99 60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	86 70	87 70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 25	98 25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 20	100 20
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. ws.	60 25	62 50
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	60 25	62 50
1/2 prc. kraj. listy zastawne	91 15	92 15
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 30	102 30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. ws.	90 80	91 80
5. Losy miasta Krakowa	18 —	19 50
„ Stanisławowa	23 50	24 —
6 Monety		
Dukat holenderski	5 67	5 77
Dukat cesarski	5 72	5 82
Napoleondor	9 65	9 75
Półimperyał	9 98	10 08
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ papierowy	1 23—	1 25—
100 marek niemieckich	59 60	60 40
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	—	—

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 10 października 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.95	81.10
luty-sierpień	81. –	81.15
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.15	82.30
kwiecień-październik	82.15	82.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.50	125.—
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134 90	135 40
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	142.—	142 50
„ „ 1864 po 100 złr.	171.75	172.25
„ „ 1864 po 50 złr.	171.—	171 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	40.25	42 25
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151. –	152.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.95	96.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.10	103.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.—	101.75
Galicyi	102.—	—.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100 20	100.60
Węgier	101.—	101.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.50	105 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	283 —	283.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	825 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	859.—	861.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	533 —	535.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	232.25	232 50
Kol. Preszow-Tarn. (w. s.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2405	2410
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	269 75	270 —
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wsr.	191 25	191 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	303 75	304 —
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147.25	147.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.—	171 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	97.60	97.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	98 90	99.40
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.90	99.40
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.70	101.85
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	101.25	102 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.60	100.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 pr.	99.90	100.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	100.—	100.25
z r. 1867	101.70	102.20
z r. 1868	101.70	102.20
z r. 1872	101.70	102 20
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.75	41.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.—	115 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.75	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36 50	37.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 90	13.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7 15	7 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	50. –	50.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.50	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	122.15	122 25
Paryż za 100 fr.	48.42 50	48.47 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.77.—	5.79.—
„ pełnej wagi	5.77.—	5.79 —
Korona	—.—.—	— — —
20-frankówka	9.68.50	9.69 50
Rossyjski imperyał	10.—.—	10.02 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Bank krajowy

6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 15 października 1884.

	złr	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	80	90
„ „ „ w srebrze	82	—
Renta w złocie	103	15
5 prc. austr. renta marcowa	95	80
Akcye banku wiedeńskiego	859	—
„ „ kredytowego	285	70
Londyn	122	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	69—
Dukat cesarski mon.	5	79
100 marek niemieckich	59	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 4363. (6546 3—3)

Iwan Hryniczyszyn ze Sarn, uznany uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 11 czerwca 1884 l. 6773 marnotrawcą.

Kuratorem dlań Onyszka Stolarz, ze Sarn, ustanowiony.

Z c. k. sądu powiatowego.
Krakowiec, dnia 13 czerwca 1884.

L. 11626. (6560 —3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uznaje Aftanazego Andryjowicza, chałupnika w Tarnopolu, marnotrawcą, i nadaje mu kuratora Michała Kordubę rolnika w Tarnopolu. C. k. sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 9 września 1884.

L. 6151. (6590 —3)

Józef Kowalski z Siedlisk uznany marnotrawcą, kuratorem jego Józef Przerwanek z Siedlisk.

C. k. sąd powiatowy.
Tyczyn. 7 października 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12067. (6455 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że wniesiono podanie o amortyzacyę wierzytelności w sumie 400 zł. zaprenotowanej, wedle dom. 1. pag. 269 n., l on. na rzecz Kazimierza Brykowicza w stanie biernym realności pod l. k. 717 w Tarnopolu położonej na podstawie skryptu dłużnego z dnia 13 października 1806.

Wzywa się zatem każdego, ktoby sobie rościł jakie prawa do powyższej wierzytelności, aby takowe w przeciągu roku, to jest najdalej do dnia 10 października 1885, w sądzie tutejszym zgłosił, gdyż w przeciwnym razie amortyzacya tej wierzytelności nastąpi.

Tarnopol, 23 września 1884.

L. 24095 (6578 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Markusa M. Karpfa z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu wniósł Jakób Bober pozew de praes 25 września 1884 nr. 24095, w załatwieniu którego termin do rozprawy sumarycznej wedle prawa handlowego na dzień 12 listopada 1884, o godzinie 9 przed południem wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest, przeto sąd w celu zastępowania tegoż ustanowił na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego adwokata p. dr. Władysława Wilkosza z zastępstwem adwokata dr. K. Smolarskiego, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Poleca się zatem pozwanemu, aby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych środków obrony podał, lub innego sobie obrońcę wybrał, i o tem sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków, dnia 3 października 1884.

L. 19228. (6417 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia, niewiadomego z miejsca pobytu Schyję Wahla, że w celu doręczenia wyroku w sprawie Löbla Schönberga przeciw niemu o 9 złr. 40 ct. zapadłego, i celem obrony praw pozwanego zamianował kuratorem, adw. dr. Goldhammera.

Tarnów, dnia 22 września 1884.

L. 16695. (6416 2—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Annie Bryg i spólnikom o 350 zł. dla niewiadomej z miejsca pobytu Agnieszki Brygowej kuratorem adw. dr Bronisława Gałeckiego zamianował.

Tarnów, dnia 19 września 1884.

L 6981 (6437 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku w sprawie egzekucyjnej Hirsza Wołoskiej przeciw spadkobiercom Jędrzeja Fanoka o 24 zł. 55 ct. w. a. z pn., ustanawia się na niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Fanoka kuratorem Michała Fanoka z Łukowego, celem zastępywania tego niewiadomego z miejsca pobytu.

O tem uwiadamia się niniejszym tegoż Mikołaja Fanoka z tem, iż równocześnie doręcza się kuratorowi uchwałę z dnia 14 lutego 1884 l. 581, którą przymusowa sprzedaż ciała hip. b. 119 wykazu księgi gruntowej gminy Łukowe dozwoloną została z prawnym skutkiem doręczenia tej uchwały, do rąk właśnych Mikołaja Fanoka.

Lisko, 27 września 1884.

L. 284. (6251 3—3)

W skutek wezwania c.k. sądu handlowego w Wiedniu z dnia 12 sierpnia 1884 l. 119.719 wzywamy wszystkich, którzyby w myśl par. 25 ust. not. na mocy prawa zastawu ustawą nadanego pretensye do zabezpieczenia z kaucyi notaryalnej p Wiktora Błażowskiego, c. k. notaryusza w Drohobyczu, mieć mogli, by takowe w przeciągu sześciu miesięcy do tej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu przyzwolenie na wydanie tej kaucyi udzielone będzie.

Z c. k. Izby notaryalnej Samborsko-Przemyskiej.

Przemyśl, dnia 30 sierpnia 1884.

L. 22970. (6099 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Markusa M. Karpfa, że przeciw niemu Jakób Bober wniósł pozew wekslowy de praes. 12 września 1884 l. 22970, w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 158 zł. 58 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Markusa M Karpfa wiadomem nie jest przeto c. k. sąd w celu zastępowania tegoż i na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. dr. Władysława Wilkosza z substytucyą dr. Kaź. Smolarskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Poleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego sobie obrońcę wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków, 13 września 1884.

L. 2906. (6177 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie podaje do wiadomości, że zmarł w Brusturach dnia 27 października 1882, Fedor Mikłaszczuk z pozostawieniem kodycylu z 10 września 1882, do którego spadku konkuruje niewiadomy z życia i miejsca pobytu syn Iwan Mikłaszczuk.

Wzywa się niniejszem tegoż, by się do roku zgłosił i oświadczył do spadku, inaczej bowiem rozprawa spadkowa z resztą spadkobierców i ustanowionym dla niego kuratorem Andrijem Berbenyczukiem przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Kosów, 11 marca 1884.

L. 42844 (6330 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Mojżesza Buskera, że przeciw niemu na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego dnia 26 września 1884, do l. 39580, nakaz zapłaty sumy wekslowej 212 zł. 51 ct z pn. wydany, i że do zastępowania Mojżesza Buskera adwokat dr. Rares kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Stand mianowany został.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.
Lwów, dnia 20 września 1884.

L. 6500. (6118 2—3)

C k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kosiniaka aby się do spadku Wojciecha Kosiniaka zmarłego w Siedliszawicach 15 lutego 1881 w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek ten z ustanowionym dlań kuratorem Leopoldem Nagorzańskim pertraktowanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa, dnia 8 sierpnia 1884.

Licytacye.

L. 4833. (6608 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia 300 zł. z pn. sprzedaną zostanie realność pod l. 226 w Witkowie położona, Markusa Wolfa własność stanowiąca na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie dnia 21 października 1884 o godz. 3 po południu także niżej ceny szacunkowej 400 zł.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów, 25 lipca 1884.

L. 5890. (6585 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 24 października i 26 listopada 1884 każdym razem o 11tej godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności pod l. 8 rep. 22 w Chliplach do nieobjętej masy spadkowej Mikołaja Kaczmarek należącej na zaspokojenie pretensyi Zakładowi kredytow włościan. we Lwowie w kwocie 50 zł. wa. zpn. z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie w przeciwnym razie wzywa się interesowanych na 26 listopada 1884 o godzinie 3 po południu celem ułożenia warunków ułatwiających

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 700 zł., zakład 70 zł. wa

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się tutejszego notaryusza p. Wiktora Krókowskiego dla leżącej masy spadkowej dłużnika i wójta Chlipelskiego Stefana Urys.

Mościska, dnia 2 września 1884.

L. 407. (6581 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia. że dnia 6 listopada 1884 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze 2gim egzekucyjna publiczna sprzedaż realności z życia i miejsca pobytu niewiadomej Sary Kripitzer (dla której ustanowiono kuratorem adw. dr. Ornsteina)w Brodach pod l. teb. 395 kons. 543 położonej na zaspokojenie pretensyi funduszu indemnizacyjnego za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 63 zł., wadyum 5 prc.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze

Dla wierzycieli którzyby po 22 marca 1883 do tabuli weszli lub którymby uchwały licytacyjne doręczyć nie można ustanowiono kuratorem adw. dr. Starzewskiego.

Brody, dnia 27 wrześnie 1884.

L. 8403. (6604 2—3)

W dniu 11 listopada 1884 o 10 godz rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. kon 379 tab. 249 w Brodach Chane Könige1, Mojżesza Königel, Izaka i Ruchli Schn tzel współwłasnej na zaspokojenie funduszu indemnizacyjnego pto 26½ ct. zpn pod warunkami w uchwale z 28 września 1883 l. 13815 poszczególnionemi w nr. 84, 85, 86, „Gazety Lwowskiej" z 1884 roku ogłoszonymi, a niniejszem o tyle zmienionyml, że ta realność obecnie sprzedaną będzie za jakąkolwiekbądź cenę, nawet poniżej wartości 36 zł. wa., że każdy z licytantów składa wadyum 5 prc., że nabywca obowiązany będzie w przeciągu 60 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej, zatwierdzającej akt licytacyi złożyć całą cenę kupna z doliczeniem wadyum w gotówce złożonego do depozytu sądowego.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 30 czerwca 1884.

L. 3913. (6609 2—3)

W dniach 18 września, 21 października i 25 listopada 1884 zawsze o godz. 10 rano, na zaspokojenie pretensyi Wacława Gutwirth w kwocie 14 złr. 60 ct. a. w. z pn., drogą publicznego przetargu zostanie sprzedany grunt nr. 85 w Dmytrowie, do dłużnej masy nieobjętej Piotra Chaby należącej.

Cena wywołania 220 złr.

Zakład 22 złr. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów, 28 maja 1884.

L. 2212. (6569 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kred. w kwocie 63 złr. 51 ct. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 296 w Iławczu położonej, wedle wyk. hipot. 573 Iwana Zielińskiego własnej, dnia 19 listopada i dnia 4 grudnia 1884 o godz. 10 rano z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną zostanie.

W razie, gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 24 grudnia 1884.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Trembowla, 8 sierpnia 1884.

L. 2827. (6505 2—3)

Dnia 18 listopada, 11 grudnia 1883 i 8 stycznia 1885. każdym razem o 10 godz. rano, w tutejszym sądzie odbywać się będzie egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 133 w Grzechyni położonej, a Jana i Wiktoryi Wojcików własnej, celem zaspokojenia pretensyi 52 złr. a. w. z pn., na każdym terminie jednak powyżej ceny szacunkowej 469 złr. a. w.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania, wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków, dnia 7 września 1884

L. 4852. (6475 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że w sprawie Aleksandra Konopki przeciw Janowi i Kunegundzie Mikołajkom o 211 złr. z pn., przedaną będzie przez publiczną licytacyę realność pod lk. 241 w Rzekach położona, niehipoteczna, w dniach 17 listopada, 15 grudnia 1884 i 20 stycznia 1885 o godz. 9 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 696 złr. Inne warunki, protokoły zajęcia i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu nieznanych wierzycieli, ustanowiony został kurator w osobie adw. Izydora Daniela a substytutem adw. dr. Jan Iwański w Wadowicach.

Równocześnie na wypadek sprzedaży realności wyznacza się termin w tut. sądzie na dzień 25 lutego 1885 o godz. 9 rano, celem wykazania należności i płynności, tudzież pierwszeństwa wierzytelności na przedanej realności zabezpieczonych, na który termin wzywa się wierzycieli z nadmienieniem, że winni stawić się i swoje wierzytelności wiarogodnymi dokumentami wykazać, inaczej w razie stawienia się a nieudowodnienia wierzytelności, wierzytelności te jako nienależne uważone będą, a w razie niestawienia się domniemanie będzie, iż wierzyciele nie żądają zaspokojenia wierzytelności z ceny kupna i wierzytelności te przy wydaniu tabeli płatniczej pominięte będą.

C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 24 sierpnia 1884.

L. 7939. (6600 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że w celu wydobycia kwoty 50 złr. a. w. z pn. przez Srula Majera Lachsa pw. Annie Winiarskiej wywalczonej, odbędzie się przy dwóch terminach licytacyjnych t. j. 21 listopada i 20 grudnia 1884, każdym razem o 10 godz. rano w zabudowaniu t s. przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności dłużniczej w Kołomyi na Nadwórniańskiem przedmieściu pod lk. 70 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 235 złr. a. w. oszacowanej.

Zakład wynosi 23 złr. 50 ct., cena wywołania 235 złr. a. w.

Akt oszacowania i opisania i warunki licytacyjne mogą być w tusąd. registraturze przejrzanemi. Realność zostanie przedaną za lub wyżej ceny szacunkowej.

Gdyby ceny takiej nie uzyskano, wyznacza się równocześnie termin na 20 grudnia 1884 o 4 godz. po poł. i do takowego wzywa wierzycieli, celem ustanowienia warunków ułatwiających.

Dla wszystkich, którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną lub którzyby na tej realności później prawa rzeczowe uzyskali, ustanawia się kuratora w osobie adw. dra Zakrzewskiego.

Kołomyja, dnia 21 sierpnia 1884.

L. 9380. (6582 3—3)

Egzekucyjna licytacya realności l. kon. 291 tab. 178 (dwa ciała) w Brodach, Abrahama H Chajesa, Chai Lam, Hersza Hermana i Samuela Korkesa własnej, odbędzie się na rzecz funduszu indemnizacyjnego 30 października 1884 godz. 11 przed południem w biurze 2 za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena szacunkowa oraz wywołania 78 zł.

Wadyum 5 prc. Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciągi tabularne można w sądzie przejrzeć.

Niewiadomemu z życia i miejsca pobytu wierzycielowi hipotecznemu N. Barsamowi i po dniu 30go stycznia 1883 na hipotekę wchodzącym, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną ustanowiono kuratorem adw. dr. Ornsteina.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 27 września 1884

L. 11223. (6583 3—3)

Egzekucyjna licytacya części realności nr. kons. 919 wyk. hip. 811 gminy Brody Franciszka Antońskiego masy, spadk. własnej celem zaspokojenia pretensyi Israela Gold 40 duk. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 27 października i 10go listopada 1884 każdym razem o godzinie 10tej z rana w biurze nr. 2 na których rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 67 zł. wa., wadyum 10 prc. takowej.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania w registraturze.

W razie nie sprzedania realności wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 13 listopada 1884 o 10 godz. z rana.

Kuratorem wierzycieli późniejszych tudzież niewiadomych adwokat dr. Braun w Brodach. C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 13 sierpnia 1884.

L. 7552. (6574 3—3)

Szczerzecki sąd powiatowy uwiadamia, że dnia 23 października i 27 listopada 1884 każdym razem o godzinie 11 rano przedsięweźmie przymusową przetargową sprzedaż realności nr. k. 69 w Dornfeldzie położonej wyk. hip. 146 księgi gruntowej gminy katastralnej Dobrzany Dornfeld objętej w celu zaspokojenia resztującej wierzytelności c k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego 975 zł. 22 ct. zpn.

Jeżeli na tych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na 4go grudnia 1884 o godzinie 9 rano.

Cena szacunkowa wynosi 3937 złr. a poręczne 394 zł Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 16 września 1884.

L. 6665. (6586 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 24 października i 26 listopada 1884 o 11ej godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności pod nk. 222 w Czerniawie do małolet. Maryi i Ilka Stanczak należącej własnej na zaspokojenie dłużnych zakładowi kredyt. włościańskiemu w likwidacyi 20 rat pożyczkowych po 3 złr. i reszty kapitału 20 złr. 35 ct. a w. zpn. z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie w przeciwnym razie wzywa się interesowanych na 26go listopada 1884 o 3ciej godzinie po południu do sądu celem ułożenia warunków ułatwiających.

Cena szaaunkowa i wywołania wynosi 150 zł, zakład 15 zł. wa.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiado ych wierzycieli kuratorem ustanawia się tutejszego notaryusza p. Wiktora Krokowskiego.

Mościska, dnia 2 września 1884.

Licitations-Kundmachung

(6572 2—3)

Z. 24925.

zur Verpachtung der nachstehend verzeichneten im Stanislau'er Finanzbezirke befindlichen 14 Aerarial-Mautstationen auf die Dauer eines Jahres d. i. vom 1. Jänner 1885 bis Ende Dezember 1885 allein oder auf die zwei Sonnenjahre 1885 und 1886 oder endlich auf drei Jahre 1885, 1886 und 1887, wird unter den in der gedruckten Kundmachung der k. k. Finanz-Landes-Direktion vom 26. August 1884 Z. 58253 enthaltenen Bedingungen abgehalten werden:

Posten-Zahl	Name der Mautstationen und ihrer Eigenschaft	Name des Straßenzuges	Tariffatz: Wegmaut für Kilom.	Tariffatz: Brückenmaut nach Klasse	Ausrufspreis in ö. W. auf 1 Jahr Gulden	Die Lizitation wird abgehalten bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau v. 9 Uhr Früh bis 2 Uhr Nachmittags
1	Wegmaut Bohorodczany	Delatyn Verbindungsstrasse	16	—	4492	22 Oktober 1884
2	Weg- u. Brückenmaut Pasieczna	"	16	III	6000	ddto
3	ddto Bednarów	"	8	II	1425	ddto
4	Wegmaut Dolina	"	16	—	1406	ddto
5	" Hołyń	"	24	—	1450	ddto
6	Weg- u. Brückenmaut Hoszów	"	16	III	4000	ddto
7	ddto Lisowice	"	16	I	2401	ddto
8	" Mykietyńce	Brzeżan'er Vbdgsstr.	16	III	12750	23 Oktober 1884
9	" Kłubowce	"	16	I	6675	ddto
10	" Niżniów	"	16	III	6600	ddto
11	" Korosciatyn	"	16	I	4000	ddto
12	" Rosulna	Rozniatow'er Vbdgsstr.	16	I	806	ddto
13	" Równia	"	16	III	825	ddto
14	Wegmaut Słobudka	"	16	—	1096	ddto

Schriftliche gehörig versiegelte, mit dem sechsten Theile des für 1 Jahr entfallenden Ausrufspreises als Vadium versehene Offerte sind längstens 11 Oktober 1884 zwei Uhr Nachmittags beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau einzubringen.

Nach Abschluß der am 23 Oktober 1884 bis 2 Uhr Nachmittags abzuhaltenden mündlichen Einzeln-Lizitationen, werden die eingelangten schriftlichen Offerte eröffnet.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können hieramts in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Schließlich wird bemerkt, daß in der Eingangsberuffenen Kundmachung vom 26 August 1884 Z. 58253 im § 8 Absatz f — ein Druckfehler unterlaufen sei, der somit im Sinne des hohen k. k. Finanz-Landes-Direktions-Erlasses vom 30 September 1884 Z. 627 dahin richtig zu stellen ist, daß statt „die schriftlichen Offerte können sowie die mündlichen Anbote auf eine Ein- oder Zweijährige Pachtperiode gestellt werden" zu lauten hat „die schriftlichen Offerte können sowie die mündlichen Anbote auf Ein-, Zwei- oder Dreijährige Pachtperiode gestellt werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Stanislau, am 10 Oktober 1884.

K. J. N. 6965. (6466 3—3)

Im Bereiche der k. k. Intendanz des 11 Korps werden nachfolgend bezeichnete Roggen- und Hafermengen, welche nach kaufmänischer Usanze im Wege des freihändigen Einkaufes beschafft werden:

Für das Militär-Verpflegs-Magazin in	Meterzentner: Roggen	Meterzentner: Hafer
Lemberg	11200	7400
Czernowitz	1600	—
Tarnopol	1500	2500

Hierauf reflektirende Verkäufer haben die schriftlichen versiegelten Verkaufsanträge bis längstens 21 Oktober 1884 11 Uhr Vormittags an die k. k. Intendanz des 11 Korgs (Korps-Kommando Gebäude) einzusenden.

Sämmtliche für dieses Kaufgeschäft maßgebenden Bedingungen können täglich von 9 bis 1 Uhr bei der bezeichneten Korps-Intendanz eingesehen werden.

K. k. Intendanz des 11 Korps.

Lemberg, 4 Oktober 1884.

L. 5517. (6568 1—3)

W dniach 13 listopada, 16go grudnia 1884 i 19 stycznia 1885 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Israel Szulim Majera w kwocie 30 zł. publiczna licytacya realności leżącej masy Mateusza Rozmusa pod lwh. 62 w Lgocie położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 3 terminach.

Cena wywołania 320 zł., wadyum 32 zł Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Krzeszowice, 19 sierpnia 1884.

L. 5071. (6632 1—3)

Dnia 18 listopada, 16 grudnia 1884 i 13 stycznia 1885 o 10tej rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności „Osada dworska trzecia“ w Okocimie górnym położonej, wedle ks. głów. tab. III. pag. 399 gminy katastralnej Okocim, masy spadkowej ś. p. Gabryela Sikorskiego własnej na rzecz Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia sumy 1080 zł. zpn.

Cena wywołania 2160 zł. wa., wadyum 216 zł. w. a. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze. Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 13 stycznia 1885 o 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko, dnia 17 lipca 18 4.

L. 1647. (6636 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Schönera w kwocie 26 zł. 69 ct. w. a. zpn. przeprowadzi w trzech terminach a mianowicie dnia 17 listopada, 22go grudnia 1884 i 19 stycznia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjną sprzedaż realności pod nr. 9 w Zaborzu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Wawrzyńca Zmudy własnej. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie powyższa realność tylko powyżej lub za cenę szacunkową a na trzecim nawet poniżej takowej, jednak nie poniżej wysokości ubezpieczonych na tejże realności długów.

Gdyby sprzedaż w ten sposób nie nastąpiła, wyznacza się termin na dzień 19go stycznia 1885 o godzinie 4 po połudnîu do ułożenia lżejszych warunków, na który się wierzycieli z tem dołożeniem do sądu wzywa, iż niestawający za przystępujących do wniosków większości uważani będą.

Cena szacunkowa i wywołania 4866 zł. wa.. wadyum 486 zł. 60 ct. wa.

Protokół opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Oświęcim, dnia 10 maja 1884.

L. 6590. (6639 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kornela Bilek w kwocie 500 zł. zpn. przeprowadzi w dniach 12 listopada, 12 grudnia 1884 i 12 stycznia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 76 wyk. hip. l. 251 gminy katastralnej Podgrodzie z Perenówką objętej dłużnika Stefana Kopciucha własnej, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2465.
2. Wadyum wynosi 246 zł. 50 ct.
3. Na pierwszych dwu terminach realność powyższa tylko powyżej lub za cenę szacunkową na trzecim zaś poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Rohatyn, dnia 2 sierpnia 1884.

L, 15577. (6630 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Lei Blumenberg w kwocie 49 złr. 38 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż ogrodu z realności pod l. k. 4 w Chodnowicach położonej dłużnej masy nieobjętej po śp. Iwanie Tarasie własnej w dniu 14 listopada, 16 grudnia 1884 i 27 stycznia 1885 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 100 zł wyprowadzona, zakład wynosi 10 zł.

Gdyby na wyznaczonych terminach ceny szacunkowej nie ofiarowano, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 27 stycznia 1885 o godz. 9 rano.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy m. del.
Przemyśl, 5 września 1884.

L. 3654. (6637 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie przedsięweźmie dnia 5 listopada, 10 grudnia 1884 i 7 stycznia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano, przymusową sprzedaż realności pod l 48 w Dołędze położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cena wywołania 1400 zł. zaś wadyum 140 zł.

Dalsze warunki i ekstrakt tabularny w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy
Radłów, dnia 29 sierpnia 1884.

L. 5376. (6638 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie ruskiej podaje do powszechnej wiadomości, że w celu ściągnięcia pretensyi Hermana i Alberta Kämpfe przeciw Abrahamowi Blum w kwocie 110 zł., 10 zł., 110 zł, 10 zł., wa. zpn. odbędzie się w tutejszym ck. sądzie powiatowym dnia 28 października i 18 listopada 1884 o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Lubyczy kameralnej położonej, wedle wyk. hipot. l. 20 dłużnika własnej na 454 zł. wa. oceniona.

Zakład wynosi 45 zł. wa.

O tem zawiadamia się Hermana i Alberta braci Kämpfe na ręce pierwszego, Abrahama Blum, Josla Reich, Chanę Reich, Binem Falk, św. c k Prokuratoryą skarbu na ręce wysokiego skarbu i wszystkich tych wierzycieli, którzyby w międzyczasie nabyli na realności l. 73 w Lubyczy kameralnej jakie prawo rzeczowe, lub którymby obecna uchwała nie została doręczoną, na ręce ustanowionego kuratora p. Pawła Górki tutejszego notaryusza.

C k. sąd powiatowy
Rawa, 3 sierpnia 1884.

Konkursa.

L, 13306. (6642 1—3)

Celem obsadzenia posady nauczyciela starszego w Seminaryum nauczycielskiem we Lwowie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca w kwocie roczn. 1000 złr. wa. z przepisanym ustawą dodatkiem aktywalnym, tudzież z prawem do pobierania dodatków pięcioletnich po 200 złr. wa.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się uzdolnieniem do udzielania nauki matematyki, tudzież fizyki w szkołach średnich, lub przynajmniej w szkołach wydziałowych i władać należycie ustnie i piśmnie językiem polskim i ruskim.

Kandydaci, którzy prócz uzdolnienia wyżej określonego wykażą się uzdolnieniem do udzielania nauki historyi naturalnej, będą mieli pierwszeństwo.

Podania o tę posadę, zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe, należy wnieść za pośrednictwem władz przełożonych do krajowej Rady szkolnej najdalej do końca listopada 884.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.
We Lwowie, d 24 września 1884

L. 48354. (6613)

Celem nadania stypendyum z fundacyi Przemyskiej o rocznych 120 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe otrzymać może tylko taki uczeń gimnazyum Przemyskiego, który pochodzi z rodziców zamieszkałych w byłym obwodzie Przemyskim i ukończył 4 klasę gimnazyalną z pierwszym stopniem celującym.

Prawo nadania stypendyum wykonuje c. k. Namiestnik Galicyi. Należycie udokumentowane podania wnieść należy na ręce c. k. Dyrekcyi gimnaazyum Przemyskiego, do wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada br.

Stypendyum nadane może stypendysta pobierać aż do zupełnego ukończenia gimnazyum w Przemyślu.

Z Wydziału krajowego.
Królewstwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskim.
We Lwowie, dnia 15 września 1884.

L. 19. (6641 1—3)

W skutek upoważnienia wysokiego c. k. Namiestnictwa rozpisuje się niniejszem ponowny konkurs celem obsadzenia posady asystenta przy lwowskiej szkole położnych, z roczną płacą 400 złr. wa

Powyższa posada będzie nadaną tylko doktorowi medycyny na przeciąg dwóch lat po upływie których może być przedłużoną nominacya na dalsze dwa lata.

W razie uzyskania mieszkania dla asystenta w budynku szpitalnym, będzie tenże obowiązanym takowe zamieszkać.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania do podpisanej Dyrekcyi najdalej do końca października br.

Z dyrekcyi c k. szkoły położnych
Lwów, dnia 13 października 1884.

Upadłości.

Zl. 5. (6626)

Vom Gefertigten Concurscommissaer wird in Concursmasse des Efroim Wagelstein zur Feststellung des Anspruches des Masseverwalters dr. Eminowicz auf Belohnung von 1286 fl. 10 kr. über den zumachenden Vorschlag des Gläubigerausschußes und Concurscommisaers sowie zur nachträglichen Liquidirung der nachträglich angemeldeten Forderungen die Gläubigerschaft zu einer Versammlung auf den 26 Oktober 1884 Vormittags 10 Uhr einberufen.

Stanislau, am 7 Oktober 1884.

Zl. 3. (6625)

Vom Gefertigten Concurscommissaer wird in der Concursmasse der Firma Eigenfeld & Broch zur Feststellung des Anspruches des Massaverwalters Moses Eigenfeld auf Belohnung von 1810 fl. 6 kr. ö. w. über den zumachenden Vorschlag des Gläubiger-Ausschußes und Concurscommissärs, die Gläubigerschaft zu einer Versammlung auf den 26 Oktober 1884 Vormittags 10 Uhr einberufen.

Stanislau, 7 Oktober 1884.

L. 45635. (6643)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż na podstawie dokonanego dnia 1 października 1884 wyboru, adw. dr. Weiss stałym zarządcą masy rozbiorowej Maurycego Ungara, zaś dr. Henryk Nathansohn zastępcą zawiadowcy tej masy ustanowieni zostali.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 4 października 1884.

L. 9946—9949. (6623 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, dla których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Ichla Greibacha kupca i tegoż żony Sary Greibach w Samborze zamieszkałych.

Kierownictwo upadłości tych porucza się c k. radcy sądu krajowego Ludwikowi Słotwińskiemu, a tymczasowym zawiadowcą mas ustanawia się adwokata dra Leona Witza ze substytucyą adw. dra Szymona Ehrlicha w Samborze.

Wszyscy ci, którzy do tych mas konkursowych jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym, wedle przepisu ust. konk. w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 9 stycznia 1885 ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 24 października 1884, o godz. 10 przedpoł, wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze lub w jego pobliżu nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 10 października 1884.

L. 11996. (6561 3—3)

W sprawie konkursowej Naftalego Adlersteina kupca w Tarnopolu, c. k. sąd obwodowy zatwierdza wybór Mojżesza Hirschborna na zarządcę masy, zaś Asriela Sygalla na tegoż zastępcę.

C. k. sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 2 września 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L 8293. (6349 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Karolinę z Lerchenfeldow Protznerową, a względnie tejże niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, że przeciw niej Józef Snatzki pod dniem 1 września 1884, l. 8293 wniósł skargę o intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla pretensyi 600 zł. 200 zł. m. k. ze stanu biernego realności pod lk. 50 przedm. Biała, — że termin do rozprawy ustnej na dzień 23 października 1884 o godź. 9 z rana wyznaczono i kuratorem p. dr. Peterka ustanowiono.

Wzywa się Karolinę z Lerchenfeldów Protznerową, a względnio tejże spadkobierców, ażeby kuratorowi potrzebne środki obrony podali, lub innego zastępcę dla siebie obrali.

C. k. sąd powiatowy
Biała, dnia 7 września 1884.

L. 5122. (6430 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Alojzego Goclona, że pod dniem 25 września 1884, wniósł do tutejszego sądu do l. 5122, Wojciech Mykiet z Sokołowa podanie o intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 100 zł. w. a. z pn , w stanie biernym realności lk. w Sokołowie położonej, wh. 615 objętej Alojzego Goclona własnej, i że uchwałą ts. z dnia 25 września 1884 l. 5122, intabulacya ta dozwoloną została.

Ma się zatem Alojzy Goclon albo osobiście stawić i potrzebne ku swej obronie środki przedsięwziąść, albo też ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić lub innego pełnomocnika obrać i otem sąd tutejszy zawiadomić, inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.

Sokołów, 25 września 1884.

L. 5094. (6429 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Baltazara Płoszaj, że pod dniem 24 września 1884, l. 5094, wniósł do tutejszego sądu Hersch Birnbach z Sokołowa, podanie o intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 42 zł. w. a. z pn., w stanie biernym realności, l. k. 505 w Sokołowie położonej, Baltazara Płoszaj własnej w. h. 245 objętej, i że uchwałą tut. sąd. z 24 września 1884 l. 5094, intabulacya ta dozwoloną została, tudzież że Wojciech Walicki z Sokołowa, dla niego kuratorem ustanowiony został.

Ma się zatem Baltazar Płoszaj albo osobiście stawić i potrzebne ku swej obronie kroki przedsięwziąść, albo też ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić, lub innego pełnomocnika obrać i o tem sąd tutejszy zawiadomić, inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.

Sokołów, 24 września 1884.

L. 5240. (6618 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu Jakóba Kszeszowera, Chanę Lichtman i Herscha Hauser, którzy jako wierzyciele ś. p. Błażeja Naroga na służbowej kaucyi tegoż prawa kondyktu uzyskali, że po dewinkulacyi tej kaucyi i złożeniu gotówki za nią przypadającej do depozytu tut. sądu jako instancyi spadek pertraktującej, celem likwidacyi wszystkich pretensyi na tejże kaucyi ciążących termin w tutejszym c. k. sądzie na dzień 26 listopada 1884, wyznaczono.

Mają się zatem Jakób Kszeszower, Chana Lichtmann i Hersch Hauser albo osobiście zgłosić, albo ustanowionemu dla nich kuratorowi p. Wiktorowi Szkockiemu z Sokołowa informacyi udzielić, albo innego pełnomocnika obrać i o tem sąd tutejszy zawiadomić, inaczej z zaniedbania wynikłe skutki sami sobie przypiszą

Sokołów, dnia 4 października 1884.

L 4191. (6629 1—2)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu, a nawet z imienia nieznanego Miszewskiego przez edykta, oraz do rąk kuratora w osobie adwokata dr. Krobickiego dlań ustanowionego, że Stefania z Trembeckich Zwillingowa właścicielka dóbr Zelczyna wniosła przeciw niemu prośbę o wykreślenie uskutecznionej w stanie biernym dóbr Zelczyna w poz. 19 on. prenotacyi obowiązku Józefa Trembeckiego na podstawie assygnacyi tegoż z dnia 22 listopada 1861, wydania Miszewskiemu, po otrzymaniu od niego reszty ceny kupna 4 zł. w. a., 200 centnarów słomy mierżwy a to: jednę trzecią część owsianej, a dwie trzecie części rżanej mierzwy, którą to ilość słomy Miszewski własnemi furami zabrać ma.

W skutek tej prośby, wyznacza się termin do przesłuchania na d. 7 listopada 1884, o godzinie 10 przed południem, na którym rzeczony Miszewski dowieść będzie winien, że termin do usprawiedliwienia swej prenotacyi nie upłynął, lub skargą w właściwym czasie wniesioną została.

Wadowice, dnia 20 września 1884.

L. 8788. (6286 3—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Kajetana Torosiewicza, w sporze Bernharda Zehnera przeciw niemu o 197 zł. 7 ct aw., mianowano kuratorem p. adw. Herdliczkę zastępcą p. adw. dr. Maramorosza.

Z rady c. k· sądu obwodowego.
Kołomyja, 4 września 1884.

L. 3489. (6384 3—3)

C k. sąd powiatowy w Obertynie ustanawia w sprawie Mechla Wortmana przeciw nieobecnemu z miejsca pobytu niewiadomemu Teofilowi Rudnickiemu pto 14 zł. 37 ct. z pn., temu zapozwanemu kuratora w osobie p. Władysława Bursy z Obertyna, i wzywa tegoż zapozwanego, by nadanemu mu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę swego zamianował, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisac będzie zniewolony.

Obertyn dnia 10 sierpnia 1884.

L. 22125. (6311 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Wincentego Kuliszkiewicza z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego, że w toczącym się przeciw niemu sporze Karoliny 1o Makowskiej, 2o Kuliszkiewiczowej o rozłączenie od stołu i łoża, mianowany został adwokat dr. Władysław Leszko z substytucyą adwokata dr. Bolesława Czernego kuratorem ad actum, i że termin do obrony wyznaczony został w dniu 19 listopada 1884, o 9 godzinie rano w tutejszym sądzie.

Kraków, dnia 19 września 1884.

Doniesienia prywatne.

Antoni Halski

handel żelazny, plac Halicki l. 1 we Lwowie, poleca swoj największy wybór [6663 1—14]

wieńców grobowych blaszanych

po cenach bardzo przystępnych.

Z blaszanemi kwiatami od 1.40 do 6 złr.
Z porcelanowemi kwiatami od 3.30 do 8 złr.

(6551 4—7)

Ogłoszenie licytacyi.

Pozostałe z wyprzedaży **koni stadniny Jarczowieckiej** pełnej krwi arabskiej a to: 5 klaczy i 9 ogierów, sprzedane będą w drodze publicznej licytacyi we Lwowie,

dnia 21 pazdziernika b. r.
o godzinie 10 rano

w ujeżdżalni przy ulicy Czarneckiego obok kościoła OO Karmelitów.

Instytut naukowy wojskowy

we LWOWIE, ul. Piekarska 21 i w CZERNIOWCACH, ulica św. Mikołaja 11 (nowo otworzony)

przygotowuje do egzaminów na **jednorocznych ochotników**, do szkół kadeckich i do wszystkich c. k. Zakładów i akademij wojskowych, na oficerów rezerwowych i do egzaminów kadeckich (na oficerów do linii i do obrony krajowej).

Pensyonat, tak dla powyższych uczniów, jakoteż dla uczęszczających do szkół publicznych i prywatystów, utrzymuje we Lwowie Dyrektor zakładu, w Czerniowcach c. k. radca szkolny Wny Jan Limberger przy ulicy św. Mikołaja l. 11, we własnym domu, gdzie się też mieści Instytut.

F. Koestlich, dyrektor Zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł.

(6090 4-?)

APTEKA

Jul. Nahlika we Lwowie

poleca:

Preparata salicylowe do ust i zębów, jako najlepsze do konserwowania tychże i usunięcia przykrego odoru z ust.

Cena: **pasty salicylowej** puszka 80 cnt.
proszku salicylowego pud. 40 cnt.
wody salicylowej flaszka 60 cnt.

Eau de Botot na wzmocnienie dziąseł i przeciw bolom zębów. Cena flaszki 1 złr.

Wodę anaterynową własnego wyrobu. Cena flaszki 40 cnt

Krople przeciw bolom zębów zepsutych, najlepsze, flaszeczka 15 cnt.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (3783 23—4)

L. 1932. (6571 3—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa propinacyi wódczanej wraz z dochodem opłat propinacyjnych na period trzechletni t. j. od 1 stycznia 1885, do statniego grudnia 1887 odbędzie się w urzędzie gminnym w zwykłych godzinach kancelaryjnych, dnia 22 października 1884 pierwsza, a w razie nieosiągnięcia pomyślnego rezultatu dnia 29 października 1884 druga, a 5 listopada 1884, trzecia licytacya ustna, i za pomocą ofert pisemnych.

Jako cenę wywołania ustanawia się roczny czynsz dzierżawny za prawo propinacyi wódczanej wraz z prawem poboru opłat propinacyjnych ryczałtem kwota 15.600 złr. a. w. Do udziału w tej licytacyi PP. przedsiębiorców zaopatrzonych w 10% wadyum od ceny wywołania 15.600 zł. z tem dodatkiem uprzejmie się zaprasza, że warunki licytacyi każdego czasu w urzędzie gminnym przejrzane być mogą.

Zwierzchność gminna miasta Jaworowa, dnia 7 października 1884.

PAAR burmistrz.

Na sezon polowania

polecają

śrót, lotki, kule i kapsle,

uniwersalne smarowidło nieprzemakalne do butów,

smarowdło podeszwochronne

czernidło i lakier do skór

po najtańszych cenach

Hübner i Hanke we Lwowie.

(5320 18—?)

(5527 14—



Winogrona dojrzałe i słodkie 1 zł. 50 ct.
Pigwy . . . . 1 „ 60 „
Orzechy tegoroczne . . . 1 „ 80 „

wysyła w koszach 5 klgr. opakowane i franco do każdej stacyi pocztowej

Ed. Rittinger

właściciel winnic, **Werschetz** (Południowe Węgry).

Oliwę do maszyn

Smarowidło do osi żelaznych polecają

Hübner i Hanke we Lwowie.

(5281 27—?)

Nowo urządzony skład fotografij E. TRZEMESKIEGO

Hotel Europejski.

Pierwsza wyłączna sprzedaż:

1) Fotografij z dzieł sztuki.

a) **Mistrzów starej szkoły.** Rafael — Murillo — Carlo — Dolce — Van-Dyck — Rubens — Tizian — A del Sarto i t. d.

b) **Mistrzów nowoczesnych.** Matejko, Siemiradzki — Merwart — Krudowski — Czachorski — Brandt — Kossak — Grottger — Kaulbach — Makart — Kray — Delaroche — Meysonier — Gerome — A. Scheffer — Cabanel — Jalabert — Munkaczy — Defregger i t. d.

2) Fotografij z natury.

a) **Widoki** z najpiękniejszych miejscowości zagranicznych oraz krajowych: Karpaty, Tatry Podhorce i t. d.

b) **Fotografie** znakomitych osobistości.

c) **Fotografie** artystów polskich i zagranicznych.

Ceny niebywale niskie.

Dla dogodności P. T. Publiczności, wszelkie informacye i zamówienia, dotyczące zakładu fotograficznego, mieszczącego się w tym samym Hotelu, przyjmuje skład, który jest połączony z zakładem fotograficznym za pomocą telefonu.

Z tegorocznej wystawy sztuk pięknych reprodukowane są obrazy:

1) **Pawła Merwarta** „Odaliska“.
2) **Juliusza Kossaka** 2 akwarele z powieści „Ogniem i mieczem“ Sienkiewicza a to Skrzetuski z Podbipiętą w drodze do Łubniów i Bohun z Zagłobą jadący do Rozłogów.
3) **Artur Grot ger** „W Saskim ogrodzie“
4) **Bieszczad Seweryn** „U szewca“.
5) **Ajdukiewicz Zygmunt** „Stary sługa“

format gabinetowy 6 cnt,
„ **folio 1 zl 50** „

Niemniej są w wykonaniu fotografie z akwarel **Juliusza Kossaka** przedstawiające „**Cny Fredrów**“.

Komplet 12 reprodukcyj w pięknej okładce z wignetę układu **Juliusza Kossaka.**

format folio 29 zlr.
„ **gabinetowy 8** „

Zamówienia przyjmuje powyższy handel jakoteż Zakład fotograficzny. (6361)

E. Trzemeski,
we Lwowie.

ANTONI ENDERS

przedtem J. Niemirowskiego następcy **we Lwowie, Rynek l. 29**

poleca na porę zimową w największym wyborze

wełnę

na **pończochy i skarpetki**

1 kilogram po 4, 5, 6, 8 i 10 ct.

Towary drobiazgowe, guziczki do ubrań damskich i męskich i wszystkie w zakres tego handlu wchodzące artykuły, **po cenach najumiarkowańszych.**

(6550 3—6)

Węgierskiego klubu jeździeckiego

Losy „Kincsem“

po 1 złr. w. a.

ciągnienie d. 20 lutego 1885.

Ilość losów wygranych 10.000

mianowicie 1 na 50.000 złr. w. a.
1 „ 20.000 „
1 „ 10.000 „
1 „ 5.000 „
1 „ 3.000 „
2 po 2.000 „
3 „ 1.000 „
i t. d.

Losy są do nabycia **w Administracyi „Gazety Lwowskiej“.** — Na prowincyę za przesłaniem kwoty **1 zł. 15 ct.**, z których 15 ct. przypada na porto i rekomendacyę przesyłki.

Thé Purgatif de Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana CHAMBARD w Paryżu

W skład których wchodzą wyłącznie



rosliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci*, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

We LWOWIE w aptekach: pp. K. MIKOLASCHA, NAHLIKA i KRZYŻANOWSKIEGO etc.

(4249 19—?)

St. Markiewicz

WE LWOWIE, w rynku l. 42.

poleca i rozsyła pocztą *franko.*

KAWĘ wdoborowych gatunkach

w woreczkach 5 kilowych, po

Rio żółta, pospolita	złr.	6.40
Santos żółta, czyste zdrowe ziarna .	„	6.80
Colomba żółta, duże ziarna . . .	„	7·20
Domingo blada, dobra w smaku . .	„	7·60
Portoriko zielona, wcale dobra . .	„	8·—
Malabar perłowa „	„	8·40
Laguayra zielona dobra i aromatyczna	„	8·80
Kuba ciemno zielona mocno aromatyczna	„	9·—
Ceylon plantacyjna drobniejsza . . .	„	9·60
„ „ grubsza szlachetna . .	„	10·—
Jamajka zielona szlachetna aromatyczna grube ziarno.	„	10·40
Jawa biała, aromatyczna słaba . . .	„	10.—
„ złotawa „	„	10.40
Moka arabska silna aromatyczna . .	„	9.60
Perłowa Ceylon szlachetna w smaku	„	10.40
Menado brunatna najszlachetniejsza .	„	10.80
St. Jago di Cuba zielona najszlachet.	„	10.80

(5684 7-?)

Hübner i Hanke we Lwowie

farby olejne

zupełnie do użycia gotowe,

do malowania domów, dachów, sztachet ogrodowych, schodów, drzwi, okien, podłóg, ścian i sufitów;

farby w tubach do robót artystycznych olejne i akwarelowe,

do malowania na porcelanie

jakoteż i inne

farby pokostowe i lakierowe

po cenach najumiarkowańszych

polecają

(5464 23—?)

Hübner i Hanke we Lwowie.

Nie ma już Moli!!

Bo Fenilin, jest niezawodnym i wypróbowanym środkiem do wytępiania moli wraz zarodkami. — Flakon 60 cnt.

Papier ochraniający futra, suknie, książki i t. p. przedmioty od moli. — Sztuka 3 cnt.

Ziółka antimolowe, są nieocenionym nabytkiem do przechowania większych ilości sukien. - Kl. 3 złr.

Wreszcie **Piżmo, Kamfora, Paczula, Olej terpentynowy, Naftalina** są do nabycia w dowolnej ilości

w Fabryce Chemiczno - Kosmetycznej,

J. Ihnatowicza

Ul. Kopernika Nr. 3. we Lwowie, w Krakowie Sukiennice Nr. 20.

(2845 26—?)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

ASYGNATY KASOWE

4 proccentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
4½ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (6300 5-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryl

Kraków